

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

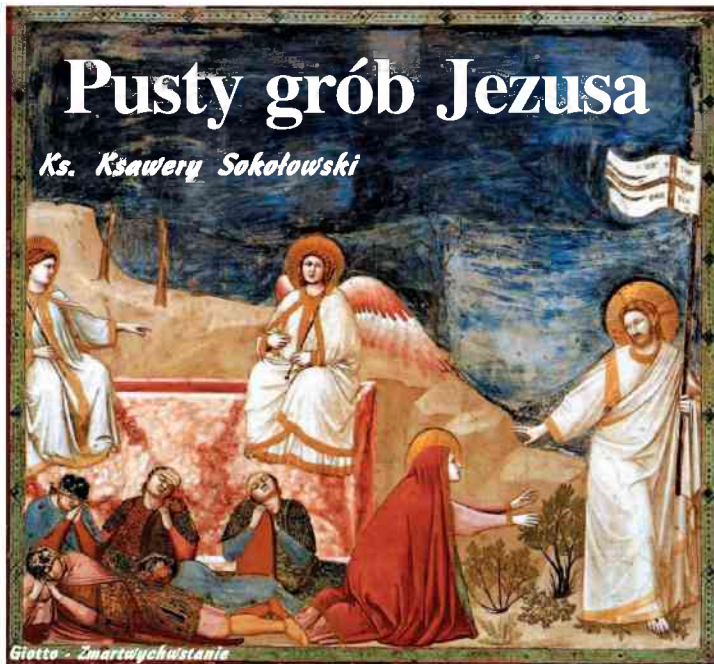
Nr 12/2008 (2269) Rok XLIX 23-30.3.2008

*Chrystus
zmartwychwstał.
Alleluja!*



1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. P. Fedorowicz



Pusty grób Jezusa

Ks. Ksawery Sokolowski

Ten grób ogłosił ludzkości, że śmierć została pokonana. Mówi, że nie ma ona ostatniego słowa, jeżeli chodzi o życie człowieka - nie jest jego kresem. I podobnie, jak nie położyła kresu życiu Jezusa, nie zamyka raz na zawsze wieka żadnej ludzkiej trumny. Pusty grób Jezusa tchnie nie tylko nadzieją, ale jest faktem rujnującym przekonanie o nieodwołalnej, kładącej kres życiu człowieka, rzeczywistości śmierci.

Stojąc w obliczu faktu, że Jezus powrócił do życia, pokonał śmierć, zmartwychwstał, Kościół głosi, że ten jego powrót jest zapowiedzią powrotu do życia wszystkich zmarłych ludzi, że nie jest wydarzeniem jednostkowym, wyjątkowym, wyrwą w powszechnym prawie śmierci. I, aby nie było niedomówień, chrześcijaństwo mówi tu o życiu ich ciał a nie o życiu pośmiertnym ich duszy. Dusza pozbawiona ciała nie prezentuje pełni człowieczeństwa. Gdyby tak było, Chrystus nie ożywałby niepotrzebnie swego ciała. Odkrycie pustego grobu rozpoczyna więc nowy etap w dziejach ludzkości - etap przekonania o ograniczonej mocy śmierci. Jest przyczyną pojawienia się świadomości o powrocie ludzkiej rzeczywistości do stanu, jaki był jej udziałem przed grzechem pierwszych ludzi.

Prorok Izajasz zapowiadał: „I będzie grób Jego sławny” (11,10). Sława tego grobu przyciągała przez wieki miliony pielgrzymów. W nim bowiem miało pierwsze w dzie-

jach świata, niezwykle wydarzenie: powalony ościeniem śmierci Jezus zmartwychwstał, powrócił do życia - więcej: wstąpił w nowy jego wymiar. Przyoblekł w chwałę niezwykłego zjednoczenia z Bogiem swoje człowieczeństwo.

Ten pusty grób mówi, że trzeba przejść przez bramę śmierci, przez drzwi grobu, aby za przykładem Jezusa, mocą wysłużonych, dostarczonych nam przez Niego możliwości, także wkroczyć w przedziwną rzeczywistość tego nowego wymiaru pełni życia.

W Katechizmie czytamy: „Pusty grób i leżące płótna oznaczają, że ciało Chrystusa dzięki mocy Bożej uniknęło więzów śmierci i zniszczenia - przygotowują one uczniów na spotkanie Zmartwychwstałego” (KKK 657). Odkrycie pustego grobu jest pierwszym krokiem w kierunku rozpoznania samego faktu zmartwychwstania Chrystusa.

Uprogu pustego grobu odkrywam, co mnie oczekuje. Pustka grobu Jezusa mówi więcej niż pełnia grobów innych ludzi. Co mówi? Najpierw i przede wszystkim mówi: Uwierz, że masz prawo do zmartwychwstania. Uwierz, że Bóg chce ci dać udział w chwale swego Majestatu. Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek zyskał pewność, że może liczyć na Boga i wierzyć słowu Jezusa, że On, Zwycięzca śmierci, chce „abyśmy byli razem z Nim tam, gdzie On jest” (por. J 17,24). Pusty grób pełni tę samą funkcję, co anioł Gabriel zwiastujący Maryi działanie Boga, które człowiekowi wydaje się „niemożliwe”.

„Nie masz Go tutaj - zmartwychwstał”.

Bez tego orędzia człowiek nie jest w stanie odkryć prawd, których znakiem jest pusty grób Jezusa. One uwalniają człowieka z lęku przed unicestwieniem go przez moc śmierci. Zwracają jego nadzieje w kierunku, o którym nie ośmielał się nawet myśleć. Ukazują krainę, w której należy szukać dalszego ciągu ziemskiej egzystencji. Skoro Jezusa nie ma wśród umarłych - skoro On żyje - dla każdego z nas zajaśniała również nadzieja, że Bóg wskrzesi nas i „przekształci nasze ciała na podobieństwo Jego zmartwychwstałego ciała” (Flp 3,21). Dzień, w którym odkryto pusty grób Jezusa jest dla całej ludzkości początkiem czasu niezmiernej radości i poczucia pełnej wolności - zapewnia nas bowiem, że śmierć nie jest kresem lecz bramą do nowej Krainy Życia. Dlatego przy kamieniu, na którym spoczywało ukrzyżowane, martwe ciało Jezusa, które trzeciego dnia zostało ożywione i przyobleczone chwałą udziału w życiu Przedwiecznej Trójcy - w pustym od tamtego wielkanocnego poranka grobie - klęczą we wdzięcznej zadumie tysiące pielgrzymów.

Przed porankiem zmartwychwstania

Zbigniew Szczębara



Dzwony jeszcze milczą, jeszcze żalność w sercach
Choć już pod wieżami kręcą się dzwonnicy.
Kobiety w pasiastych czerwonych kobiercach
Przystrajają krzyże w całej okolicy.

Jeszcze tylko ta cisza... tak niezwykła w sobie
Opowiada wokoło, że On po trzech dniach
Zmartwychwstanie! Ożyje! - nie będzie Go w grobie;
Rozwinięte sztandary stoją już we drzwiach.

I o brzasku zorzy pobiegnę za Janem...
I wyprzedzę Piotra... i nad grobem stanę...
Lecz czy ujrzę tylko puste miejsce w grobie?
Czy też i Chrystusa?! - w Janie, w Piotrze, w tobie.

Już święconką pachnie, już prawie świątecznie;
Zakwitły narcyzy, tulipany w pąkach.
Bazie nad strumieniem mienia się bajecznie;
Zielona już wiosna usiadła na łąkach.

I, czy zanim dotknę Jego świętych ran
A On chleb przełamie i mnie poczęstuje
Wykrzyknę przed Tomaszem: Mój Bóg i mój Pan!
I zwycięstwo krzyża we mnie zatryumfuje.

Ludzkość potrzebuje nadziei zmartwychwstania

Bp Zygmunt Zimowski

Przerwany w Wielki Piątek i nabrzmiały milczeniem Wielkiej Soboty dialog Ojca z Synem, zostaje nawiązany na nowo w poranek Wielkanocny. Ojciec - wskrzeszając Syna - wypowiada „tak” swojej miłości.

Polski zwyczaj każe nam uderzyć w tym dniu w dzwony, i obchodzić w procesji trzy razy dookoła naszych świątyń śpiewając: „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Zmartwychwstanie Jezusa jest centrum i fundamentalną prawdą naszej wiary: „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał - pisze św. Paweł do Koryntian - daremne jest nasze nauczanie, próżna jest nasza wiara”. I dlatego od początku stanowiło ono podstawową treść Ewangelii, głoszonej przez Apostołów. Misterium zmartwychwstania, to serce tajemnicy wiary.

Zmartwychwstanie - wyjaśnia Kard. J. Ratzinger - jest „siłą miłości, która jest mocniejsza od śmierci”. „Bo jak śmierć potężna jest miłości” - czytamy w Księdze Pieśni nad pieśniami (Pnp 8,6). Śmierć jest potężna, ale miłość, jest potężniejsza od śmierci, ponieważ jest to miłość, która doprowadziła Syna Bożego do całkowitego oddania się Ojcu na Krzyżu, z miłości do Niego i do ludzi. Zmartwychwstanie jest triumfem miłości. Miłość jest podstawą nieśmiertelności, nieśmiertelność pochodzi jedynie z miłości. (...) Ten, który miłował za wszystkich, wszystkim dał podstawę do nieśmiertelności. (...) Jeżeli on zmartwychwstał, to i my zmartwychwstanimy, bo wtedy miłość jest silniejsza niż śmierć; a jeżeli nie zmartwychwstał, to i my nie zmartwychwstanimy, i wówczas śmierć ma ostatnie słowo (por. 1 Kor 15,16n), (por. Kard. J. Ratzinger, Służyć prawdzie).

Chrystus zmartwychwstał w określonym momencie dziejów, ale wciąż pragnie powstawać z martwych w życiu niezliczonej rzeszy ludzi, w życiu jednostek i ludów. Owo powstawanie z martwych, wymaga współdziałania człowieka, współdziałania wszystkich ludzi. Ale w tym zmartwychwstaniu zawsze ujawnia się tamto Życie, które przed tylu wiekami, w wielkanocny poranek pokonało grób.

Wszędzie tam, gdzie serce, które przezwyciężając egoizm, przemoc, nienawiść, pochyla się z miłością ku temu, kto jest w potrzebie, tam i dziś zmartwychwstaje Chrystus. Wszędzie tam, gdzie prawdziwe pragnienie pokoju ujawnia się w rzeczywistym zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości, tam śmierć ustępuje miejsca życiu Chrystusa. Wszędzie tam, gdzie umiera człowiek, który przeszedł przez życie wierząc, miłując i cierpiąc, zmartwychwstanie Chrystusa świętuje swe ostateczne zwycięstwo. Ludzkość dzisiaj dusi się. Potrzeba jej potężnego „oddechu nowego życia”, oddechu Zmartwychwstania - potrzeba jej nadziei. Benedykt XVI w encyklice „Spe salvi” mówi o nadziei jako orędziu wobec świata. Chodzi o spojrzenie na chrześcijańską nadzieję jako orędzie, z którym Kościół chce w dalszym ciągu iść do współczesnego świata. Kościół postrzega bowiem ten świat jako „ziemię spragnioną nadziei”.



Nie masz Go tutaj, zmartwychwstał

Ks. Stanisław Jeż

Czcigodni Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie, Drogie Siostry Zakonne, Drodzy Rodacy!

Po raz kolejny będziemy uczestnikami tajemnic zbawienia. Tajemnic, które dopełniły się przed wiekami na ziemi palestyńskiej.

Kościół prowadzi nas do pustego grobu Jezusa Chrystusa, abyśmy wzorem pierwszych świadków usłyszeli niewiarygodne, a jednak prawdziwe: „nie masz Go tutaj, zmartwychwstał”. /Lk 24, 6/. A więc Jezus zmartwychwstał! Jezus żyje!

Widzieli Go wszyscy Apostołowie. Widział Go i dotykał palcami niewierny Tomasz. Patrzyli na Niego, rozmawiali i jedli z Nim wszyscy inni. A potem żyli tą prawdą, głosili ją i za nią oddali życie. I to ci, którzy jeszcze za Jego życia tuż przed śmiercią rozpierzchli się, pouciekali i pochowali się. Ci, którzy Go się zaparli.

Chrystus zmartwychwstał!

Świadczą o tym wszystkie wieki chrześcijaństwa, katolicy i wrogowie. I oni świadczą swoim milczeniem. Świadczy Annasz i Kajfasz, Piłat i Sanhedryn. Świadczą swoim krzykiem i bezsilnością ateści. I nie uda się im nigdy zagłuszyć radosnego „Alleluja”.

On rzeczywiście pokonał śmierć! Dla Apostołów rozpoczyna się okres cudownych czterdziestu dni spotkań z Nauczycielem. Precyzyjny przekaz ewangeliczny pozwala także i nam uczestniczyć w tamtych wydarzeniach, w tamtej radości.

W okresie oktawy zmartwychwstania Pańskiego czytane będą we wszystkich katolickich świątyniach te przepelnione radością fragmenty Ewangelii. Co jest w nich uderzające? Oto Jezus po zmartwychwstaniu wypełnia nadal, swą posługę pełną miłości bliźniego. Przypatrzmy się tylko. Jeszcze w czasie swej wędrówki po drogach Palestyny Chrystus nie raz okazywał swoją wrażliwość na ludzkie łzy.

Matce zmarłego chłopca z Naim powiedział: *Nie płacz!*

Te same słowa usłyszeli ludzie oplakujący śmierć córki przełożonego synagogi.

Wzruszyły Jezusa łzy Marii, Siostry Łazarza.

Nie był obojętny na łzy niewiast płaczących na drodze krzyżowej.

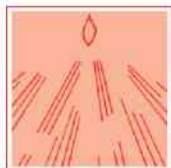
I oto po zmartwychwstaniu Jezus z czułością pyta Marię Magdalenę: *Niewiasto, czemu płaczesz? Znów nie przechodzi obojętnie wobec jednej ludzkiej łzy.*

Często widzimy w Ewangelii Jezusa biorącego w swoje dłonie chleb. Brał, łamał i dawał innym. Tak było przy rozmnożeniu chleba dla pięciu tysięcy, tak było w wieczerniku. I teraz, po zmartwychwstaniu Chrystus czyni to samo w drodze do Emaus. Podobnie nad Morzem Tyberiańskim podaje chleb i rybę mocno przestraszonym uczniom.

Jaki cel przyświecał natchnionym autorom, gdy spisywali w księgach Nowego Testamentu te konkretne fakty?

Ciąg dalszy na str. 5

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znaście sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

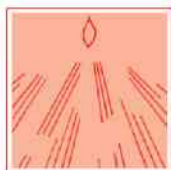
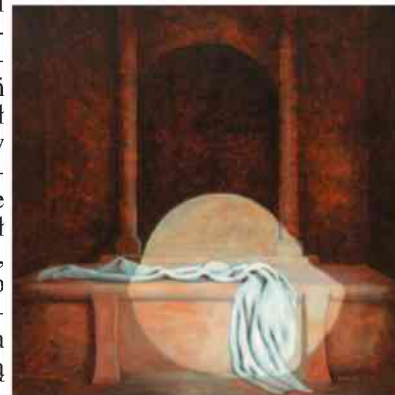
Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



II NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA

J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój Wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.



PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2,42-47

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Bracia trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im tych, którzy dostępowali zbawienia.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 1,3-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą do zbawienia, gotowego na to, aby się objawić w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku przez różnorodne doświadczenia. Przez to wartość waszej wiary okaże się wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy choć nie widzieliście Go, miłujecie Go. Teraz wierzycie w Niego, chociaż nie widzieliście. Natomiast wierząc, ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary: zbawienie dusz.

Ciąg dalszy ze str. 3

Ludzkość potrzebuje nadziei zmartwychwstania

Tyle razy, o czym pisze w wielu miejscach Benedykt XVI, zwłaszcza analizując wydarzenia z czasów historii nowożytnej, poszczególne społeczeństwa i całe narody były wprowadzane na fałszywą drogę nadziei, również we Francji. Dramatyczne skutki tych dążeń w ramach konkretnych systemów i procesów społecznych nie pozostawiają dla Ojca Świętego wątpliwości, że od początku były one sprzeczne z orędziem o prawdziwej nadziei.

Konieczność głoszenia „Ewangelii nadziei” w jej wymiarze społecznym i międzynarodowym ukazuje się w encyklice jako kontynuacja myśli Sługi Bożego Jana Pawła II. Także Benedykt XVI uzasadnia zobowiązanie do głoszenia orędzia nadziei, przede wszystkim opierając się na prawdzie o Bogu Trójjedynym, o Jego powszechnej woli zbawczej, o konieczności uchronienia świata przed nieszczęściami pochodzącymi z fałszywych ideologii, a także o konieczności ukierunkowania doczesnych ludzkich nadziei w stronę eschatologicznej pełni Królestwa Bożego (końcowa część encykliki). Wyróżnia więc Benedykt XVI niektóre miejsca uczenia się takiej nadziei, ćwiczenia się w niej i głoszenia jej innym.

Pośród tych uprzywilejowanych miejsc jest: modlitwa, cierpienie, powołanie kapłańskie i zakonne, a także obecność katolików świeckich w świecie dla dawania świadectwa o Chrystusie jako nadziei zbawienia, zmartwychwstania. Wezwanie do głoszenia orędzia o Chrystusie Ojciec Święty wzmacnia spostrzeżeniem, że współczesny kryzys wiary jest w gruncie rzeczy „kryzysem chrześcijańskiej nadziei”. Stąd też *nie* głoszenie tego orędzia, zaniedbanie lub zapomnienie o nim jest oceniane surowo w encyklice, z powołaniem się na List do Hebrajczyków, że „ukrywanie się przed ludźmi z powodu lęku przed nimi prowadzi na zatracenie (w. 39)”. Ojciec Święty pisze: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia - tak Drugi List do Tymoteusza (1,7) charakteryzuje pięknym wyrażeniem zasadniczą postawę chrześcijanina”.

W uzasadnieniu konieczności pokornego, ale jednocześnie odważnego, głoszenia orędzia nadziei współczesnemu światu Benedykt XVI wielokrotnie akcentuje aktualność i znaczenie dialogu międzyreligijnego. Trzeba iść z orędziem nadziei, aby zanieść to orędzie do innych religii. Bo istotną treścią tego orędzia jest przesłanie, że „Bóg jest fundamentem nadziei - nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę, za którą umarł i zmartwychwstał, jak i ludzkość w całości”.

Świat na przełomie XX i XXI wieku potrzebuje szczególnie Paschy - przejścia z podziałów do jedności, z wielu serc i dusz, jakże często poróżnionych między sobą i pełnych nienawiści, do jednego serca i jednej duszy. Ta Pascha może dokonać się jedynie mocą Zmartwychwstałego Chrystusa, nadziei świata.

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy”.

Drodzy polscy Kapłani pracujący we Francji i innych krajach języka francuskiego, Drodzy Czytelnicy *Głosu Katolickiego*, pamiętajmy, że ostatnie słowo Boga w sprawie ludzkiego losu, to nie śmierć, lecz życie, nie rozpacz, lecz nadzieja. Do tej nadziei Kościół wzywa także ludzi współczesnych. Powtarza im niewiarygodną, a przecież prawdziwą, nowinę: Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!

Niech wraz z Nim zmartwychwstaje cały świat! Życzę wszystkim radosnego Alleluja!

**Bp Zygmunt Zimowski
Ordynariusz Radomski, Delegat
KEP ds. Duszpasterstwa Polonii**



Ciąg dalszy ze str. 3

Nie masz Go tutaj, zmartwychwstał

Otóż wydaje się, że chcieli podkreślić prawdę, iż radosna wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa znaczy to samo, co stwierdzenie, że zmartwychwstała Jego miłość! Ta konkretna miłość wyrażająca się w gestach ludzkiej wrażliwości Jezusa, w łamaniu i rozdawaniu chleba, w pocieszaniu płaczących. Jezus przez całe lata swej ziemskiej misji w sposób konkretny, czuły, wręcz wzruszający kochał ludzi. I choć zło uderzało w Niego z całym impetem nienawiści, choć chciało zmiążyć Go cierpieniem i śmiercią, On zmartwychwstał. Zmartwychwstała miłość. Dalej łamał chleb, pocieszał zasmuconych. Tak było i tak będzie już zawsze!

Drodzy Rodacy! Jako Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji poczuwam się do obowiązku serca, aby Wam wszystkim z okazji tych Świąt Wielkanocnych złożyć życzenia.

Życzę Wam, aby ta zmartwychwstała miłość była obecna w waszych sercach, w waszych rodzinach, w waszych wspólnotach parafialnych i w naszej Ojczyźnie. Niech Zmartwychwstały Jezus obejmie wasze troski i smutki swoją Ojcowską miłością i niech nas uczy tej miłości wobec innych. Zapewniam Was i o mojej miłości względem wszystkich.

Drodzy Rodacy! Pozwólcie, że podzielę się z Wami jeszcze inną radością, którą wkrótce będziemy przeżywać!

Otóż 8 maja 2008 r. w Lourdes, w obecności księdza biskupa



pa Jacques Perrier, biskupa Lourdes, przedstawicieli polskich władz państwowych i administracyjnych, mera Lourdes Jean-Pierre Artiganave, w czasie 133 Europejskiej Pielgrzymki Polaków, w 150 rocznicę Objawień, kardynał Józef Glemp Prymas Polski dokona odsłonięcia i poświęcenia pomnika Jana Pawła II.

Autorem projektu pomnika i wykonawcą jest wybitny artysta, profesor Czesław Dźwigaj z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Pomnik ten będzie dla przybywających pielgrzymów znakiem miłości Ojca Świętego Jana Pawła II do Matki Bożej.

Już dzisiaj zapraszam Was wszystkich do udziału w tej wyjątkowej dla całej Polonii uroczystości!

Chciałbym, aby ten Pomnik był darem wszystkich Polaków.

Drodzy Rodacy! Zwracam się z nieśmiałą, ale gorącą prośbą, abyście swoją ofiarą pieniężną włączyli się w grono Fundatorów tego Pomnika i aby ta ofiara była wyrazem naszej miłości do Sługi Bożego Jana Pawła II. Nazwiska Ofiarodawców będą umieszczone na wieczną pamiątkę w specjalnej Księdze Pamiątkowej, w akcie erekcyjnym pomnika oraz niektóre na tablicy Dobrodziejów istniejącej już na polskim domu w Lourdes.

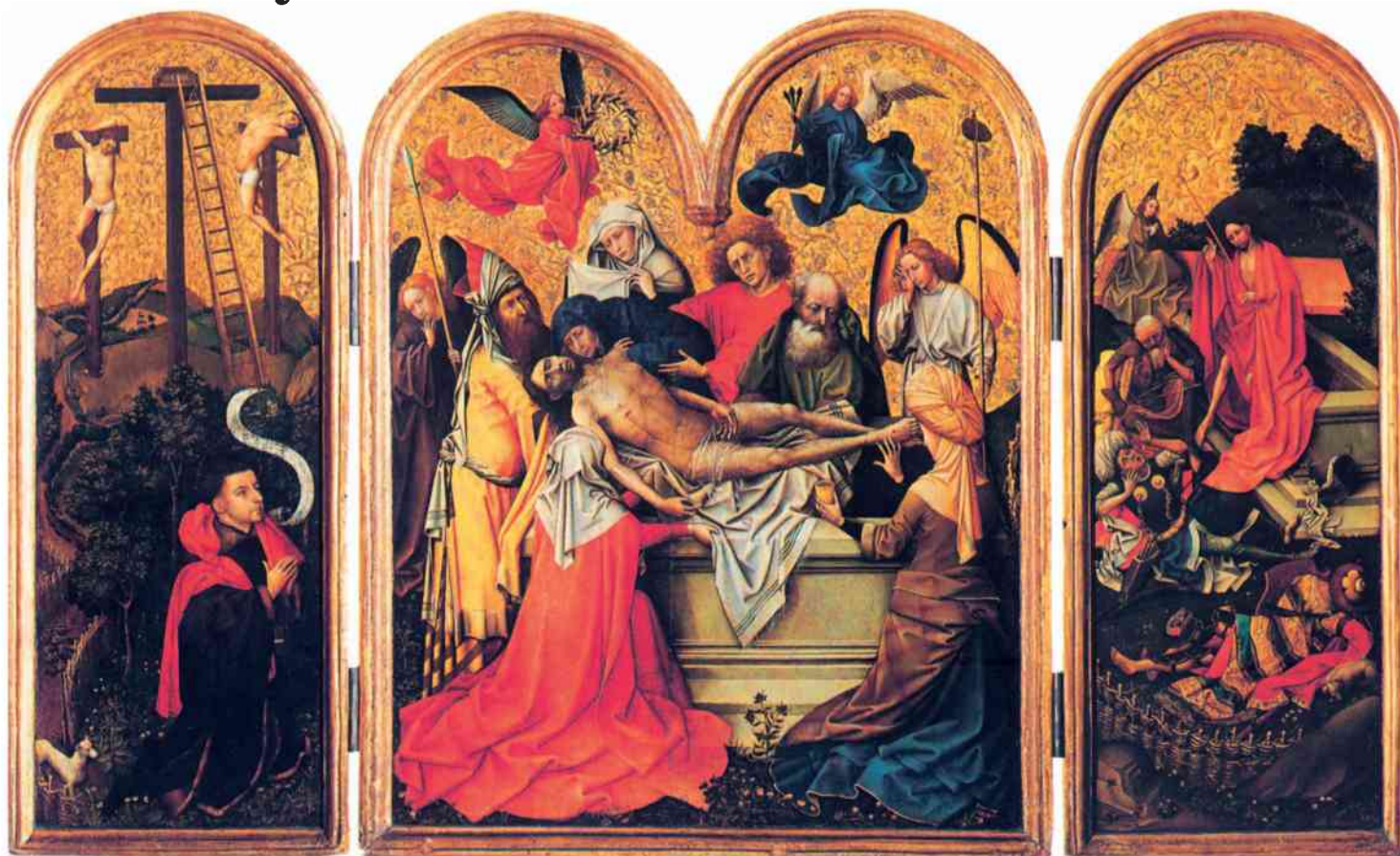
Niech nas wszystkich złączy ta radosna wieść, że Chrystus zmartwychwstał!

**Ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji**



Zmartwychwstanie z Flémalle

Anna Sobolewska



Robret Campin był malarzem flamandzkim urodzonym w Valenciennes w 1378 lub 1379 roku. Życie swoje zakończył w 1444 w mieście Tournai. Kiedy tam przybył w 1406, zajął natychmiast eksponowane i ważne miejsce.

Stał się nie tylko obywatelem miasta, ale zasiadł w tamtejszej radzie. Przejawiał wielką aktywność zarówno w życiu publicznym, jak i artystycznym. W swojej pracowni uczył Jacquesa Daret'a i, prawdopodobnie, słynnego Rogiera van der Weydena. Pośród autorów badających epokę średniowiecza, a szczególnie sztukę Wallonów i Flamandów, jego historia życia, jego spuścizna malarska jest do dzisiaj przedmiotem wielu polemik i sporów. Czy Robert Campin i Mistrz z Flémalle to jedna i ta sama postać? Do dzisiaj nie ma co do tego zgodności. Dyskusja rozgorzała jeszcze bardziej po ukazaniu się w 1999 roku trzech monografii, autorstwa Chateleta, Dhanensa i Dijkstra, poświęconych van der Weydenowi. Dhanens, jeśli chodzi o flamandzką sztukę XV wieku, kategorycznie stwierdza, że są to dwie różne postaci. Dodaje przy tym, iż to Hubert van Eyck był mistrzem van der Weydena, a nie Robert Campin, czy - jak kto woli - Mistrz z Flémalle. Ten ostatni zasłynął malowanymi ołtarzami „emanującymi pogodnym i intymnym nastrojem”. Poliptyki stały się zresztą bardzo modne w okresie renesansu, a szczególnie te pochodzące z Flandrii, malowane według upodobań zleceniodawców, odznaczające się szczególnymi walorami estetycznymi i efektami luministycznymi, o małym formacie, co pozwalało na do-

cieranie tego rodzaju sztuki do wielu miejsc Europy.

„Ołtarz Zwiastowania” zwany także „Ołtarzem Merode”, „Adorację Dzieciątka” z Dijon, „Złożenie do grobu” wraz ze „Zmartwychwstaniem”, tryptyk odnaleziony w 1942 roku w Londynie, „Madonnę przewijającą”, „Dzieciątka z Ermitażu” w Petersburgu, fragmenty wielkiego ołtarza „Ukrzyżowanie”, zachowane we Frankfurcie nad Menem - wszystkie te prace zaliczane są przez ekspertów do wczesnych jego dzieł i mogą być dowodem, iż wyprzedził swoją sztuką o kilka lat słynnego Jana van Eycka. Stał się jednym z głównych propagatorów mieszczańskiego, niderlandzkiego realizmu. Stwarzając własną, bardzo realistyczną i oryginalną wizję świata, odszedł od idealistycznych tendencji, zarówno swoim czystym i ostrym rysunkiem, jak i chłodną, ale jasną barwą. I chociaż „nie ma u niego jeszcze tej pewności stylu, jaką posiadał później Jan van Eyck”, jak zauważył Przemysław Trzeciak, to „jest jednak obecna ta sama postawa żarliwości w studiowaniu otaczającego świata, tego cudownego dzieła Stwórcy, ta sama wrażliwość na atmosferę i światło, ten sam nastrój cichego skupienia”^[1]. Mistrz z Flémalle to także portrecista. Mężczyzna w czerwonym turbanie i dama w białym czepcu są przykładem portretów psycho-

logicznych, nie ukrywających trosk, niepokoju, jak również i smutku. Oczy tych namalowanych osób odzwierciedlają ich stan duszy. Malarstwo Niderlandczyka nie pozbawione jest siły dramatycznej, symbolicznej jak i innowacji ikonograficznych. „Campin jako pierwszy pośród malarzy niderlandzkich przyjął trójwymiarowość za podstawę widzenia plastycznego. Punktem wyjścia jest u niego bryła przedmiotu. Każdej rzeczy przynależy odczuwalna masa, która określa jej miejsce w kompozycji obrazu, nadaje jej odpowiedni ciężar”^[2].

Zainteresowanie powstałym w latach 1406-1410 tryptykiem „Złożenie do grobu” odżyło na nowo w czasie drugiej wojny światowej. Jedni byli zdania, że jest on rodzajem relikwiarza, drudzy, że to rodzaj ołtarza dewocyjnego. Do dzisiaj nie wiadomo, kto był ofiarodawcą i czyją postacią malarz namalował w trzecim skrzydle dzieła. Artysta wzorował się prawdopodobnie na istniejących w jego czasach rzeźbach. Forma i sposób malowania zdają się potwierdzać, że dzieło powstało na początku XV wieku. Odnajdujemy w nim trzy sceny: w centrum złożenie do grobu, z lewej strony pusty krzyż z ofiarodawcą i dwóch łotrów, z prawej - zmartwychwstającego Chrystusa. Artysta chciał położyć szczególnie akcent na złożenie do grobu, ale też wszystkie sceny ściśle ze sobą połączył. „Spoiwem” uczynił czerwony kolor, który jest dominujący. Dzięki niemu oczywisty staje się związek poszczególnych scen i → →

→ postaci. Mistrz z Flémalle i w swoim obrazie zmartwychwstania nie stawia żadnych granic: to, co duchowe, łączy się u niego ze zwykłymi, materialnymi sprawami. Zostało ono potraktowane w sposób anegdotyczny. Uwagę przykuwają śpiący żołnierze znajdujący się w nietypowej pozie. W porównaniu z dwiema pozostałymi scenami, pomimo ważnego przekazu dotyczącego faktu zmartwychwstania, można odnieść wrażenie, iż nastąpiło całkowite odprężenie. Sceny zostały umieszczone w złotym tle, a na złocie widnieje ornament winnych gron, co - jeśli o lewą i środkową część tryptyku chodzi - symbolizuje ofiarę. Z prawej strony nie ma winnych gron, ale jest powój, symbol nowego życia. Malarz zaznacza linię horyzontu, ale nie maluje nieba. Niebo jak gdyby przeobraża się w Bożą Obecność, którą podkreśla złoty kolor. Cała mądrość ukrywa się w krzyżu, który prowadzi do pokoju i życia w Bogu, życia wiecznego. Artysta mimo wszystko nie rezygnuje z sakralizacji *profanum* czy, inaczej mówiąc, uświęcania codzienności. Dla niego bowiem równie ważny jak przedstawiona scena jest rezonans - dziś powiedzielibyśmy społeczny odbiór. Nie interesuje go żadna spekulacja, scholastyczne dzielenie włosa na czworo, bardziej czy mniej subtelne rozróżnienia. Liczy się fakt, zdarzenie i wpływ, jaki ma ono na życie każdego Walończyka czy Niderlandczyka. Myliłby się jednak ten, kto chciałby doszukać się u niego zwykłej codzienności. Albowiem, mimo że malarz chce być i do

końca pozostaje realistą, nie rezygnuje z wszystkich tych symboli, które mają przybliżyć pobożnego człowieka, chrześcijanina, do największej tajemnicy. Pusty grób jest symbolem tego, co się dokonało - *mysterium resurrectionis*, w którym zawsze łączy się *mysterium passionis* - a zarazem znakiem triumfu, spełnienia się zbawczej obietnicy. Nasylenie świętością i fascynacja codziennością dochodzi tutaj do głosu w nieco inny sposób niż na przykład w „Narodzinach Chrystusa” czy „Zwiastowaniu”. Tam święte łączy się z tym, co świeckie niemal bezpośrednio, wchodzi do wnętrza, przybывая do naszego domu, tu jest jakby ponad, ogarnia, ale i przewyższa wszystko, wykracza poza stworzenie - Chrystus, mimo że zszedł do otchłani i wychodzi z grobowej czeluści - przychodzi do nas z wysoka, nie jest już jednym z wielu, jednym z nas. Jest uobecnieniem, wypełnieniem *mysterium fidei*. Nawiązując do dwóch encyklik - Pawła VI „Mysterium fidei” i Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia” - można by dodać, iż wydarzenie, jakie dokonało się bez świadków, ciągle jest poświadczane, a poprzez Eucharystię ponawiane i urzeczywistniane. „Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej” - pisał w swojej encyklice Jan Paweł II i, snując rozważania na temat wielkiego i wdzięcznego uczucia zdumienia, dzielił się swoim przekonaniem, iż każdego dnia dokonuje się ten najważniejszy, najdonioślejszy w dziejach fakt. Dokonuje się w zwykły i zarazem niezwykły sposób.

„Głównym problemem dotyczącym dzieł Mistrza z Flémalle jest ich pewna niejednorodność, potwierdzona w nowszych badaniach, która częściowo daje się wytłumaczyć obecnością w warsztacie Mistrza uczniów i współpracowników”^[3] - twierdzą współcześni badacze jego dzieła. Ale przecież najważniejsze pozostaje jego zasadnicze, głęboko chrześcijańskie spojrzenie i przesłanie dla potomnych. Tryptyk z Seilern, znany także jako „Złożenie do grobu”, oraz przedstawiona na nim scena zmartwychwstania zachęcają nas do osobistej refleksji. Jednocześnie przypominają o znaczeniu tajemnic wiary w codziennym życiu. Nie musimy wcale wpaść w uniesienie, mówić wiele o tym, co wymyka się tak zmysłowemu jak i umysłowemu poznaniu. Jezus zmartwychwstał, pokonał śmierć, pokonał grzech, ludzką słabość i opór materii - nadał sens wierze i nadziei. Dzięki temu rodzi się wciąż na nowo nie tylko Kościół jako wspólnota, jako lud Boży, lecz rodzi się każdy, kto Jemu zaufał, kto, jak Maria Magdalena czy inne niewiasty idące do grobu, nie ustał w drodze, nie zwątpił.

[1] Przemysław Trzeciak, *Sztuka świata*, t. V, Warszawa 1992, s. 294; [2] Ibidem; [3] Caterina Limentani Viridis, Mari Pietro Giovanna, *Artyści malarstwa ołtarzowego*, przekład Tamara Łozińska i Hanna Borkowska, Warszawa 2004, s. 41.

Poziomo: **A-9.** Część buta. **B-1.** Największe Święto chrześcijan. **C-9.** Biały w kinie. **D-1.** Góry w Środkowej Europie z Gerlachem. **E-7.** Wybitny znanca. **F-1.** Wyświetlany na C-9. **H-1.** Rodzaj ogrodzenia. **H-10.** Długie u zająca. **J-1.** Część kościoła. **J-10.** Praojciec rodu ludzkiego. **L-10.** Tamuje krwawienie. **Ł-1.** Bezkrytyczny wyznawca jakiejś idei, wiary. **M-7.** Pracuje w rzeźni. **N-1.** Główna część Mszy. **O-5.** Katedra kościelna. **P-1.** Zmora aktora przed występem.

Pionowo: **1-A.** Potocznie: człowiek doświadczony. **1-H.** Okres sprawowania funkcji przez danego papieża. **2-D.** Niebiańska istota. **3-A.** Długowieczne drzewo iglaste. **3-J.** Wiara. **4-F.** Niepokalanie Poczęta dla Jezusa. **5-A.** Magazyn. **5-Ł.** Jednolite tło drukarskie. **7-A.** Zabytkowy przedmiot (mebel). **7-Ł.** Drzewo kaźni i hańby, które stało się znakiem zbawienia. **9-A.** Np.: Atlantycki. **9-Ł.** Umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. **10-H.** Antypatia, niechęć. **11-A.** Trzeciego dnia zartwychwstał. **11-M.** Yannick - tenisista i piosenkarz. **12-J.** Gryzoń z Ameryki Środkowej i Południowej. **13-A.** Łączenie w jedną całość sprzecznych poglądów filozoficznych, religijnych, społecznych. **13-M.** Zwierzę domowe.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 7/2008 (17 luty):
Lepsza cnota w błocie od niecnoty w złocie.

Poziomo: makówka, narta, dymarka, lista, lrawadi, złoto, lstra, arak, czas, alasz, cwał, amen, kocur, Cisa, kwas, kawał, paser, zapadka, Tatry, wydanie, naród, ankietka. **Pionowo:** modlitwa, patena, równina, kompania, satyra, Skalka, wariant, krzywdą, reakcja, analiza, wypadek, czarka, krosno, władanie, toaleta, Bamako, seradela.

Krzyżówka Wielkanocna
- proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A					15								13
B			11						16	2			
C	17								19				
D			10										
E										5			
F		4											
G													18
H				6						8			
I													
J										3			
K													
L													
Ł					9								
M										1			
N													
O									14				
P			7							12			





Polacy w Beneluksie

„Ujrzał i uwierzył” (J 20,8)

Oreddie na Wielkanoc Rektora PMK w Beneluksie

Kochani Rodacy!

Takie jest świadectwo św. Jana Ewangelisty o sobie samym, kiedy w poranek Wielkanocy pochylił się nad pustym grobem Zmartwychwstałego Pana.



E. Burne-Jones - „Poranek Zmartwychwstania” (1882)

Dlaczego uwierzył tak późno? A gdzie trzy lata wspólnego wędrowania z Chrystusem przez Palestynę? Trzy lata nauki o Bogu i Mesjaszu? Trzy lata widzianych mocy i cudów Pana? Trzy lata słyszanych słów, jak tych do Filipa: „Filipie, kto widzi mnie - widzi i Ojca!” (J 14,9). Dlaczego dopiero teraz, nad pustym grobem wybuchła wiara!? Bo właśnie tu, nad pustym grobem Chrystusa, „zatrzymał się rozum”, upadły formułki, załamały się prawa fizyki i zasady wszelkiej nauki, techniki czy medycyny.

Tego wielkanocnego poranka pusty grób Chrystusa zaświadczył o czymś dotąd niesłyszczanym, niewyobrażalnym i jedynym w historii ludzkości! Ten fakt Zmartwychwstania Chrystusa wzbogacił dzieje ludzkości szansą zbawienia. Ten fakt zaowocował Kościołem. Dał nam Sakramenty życia i pojednania. Ten fakt przyniósł nam nadzieję życia wiecznego. Dał nam szansę spotkania się z Bogiem!

Chrystus umarł za mnie. Chrystus zwyciężył śmierć! W Jego śmierci nasze życie ma sens i nasze cierpienie ma sens! Nasza praca i nasza miłość bliźniego ma sens! Wreszcie i nasza śmierć ma sens! Bo ona jest bramą do naszego zmartwychwstania!

Wielkanoc zatem jest największym cudem Boga, dokonany z miłości do człowieka.

Jakże wielu chciałoby ten dzień „wymazać” z kart historii, bo przecież jest dla wielu przeszkodą dla propagandy: „człowiek sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem...”, człowiek jest panem życia i śmierci. I ciągle szuka się „innego” niż ten pusty grób Jezusa Chrystusa, byleby tylko odnaleźć jakąkolwiek inskrypcję z imieniem Jezus na sarkofagach palestyńskich

ziemi, by triumfalnie wykrzyknąć: „On nie zmartwychwstał”! Ogłosić, że „pusty grób” to fikcja! Szczery jest św. Paweł, który powiedział Koryntianom: „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1Kor 15,14), ale zaraz dodał: „tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy pośród tych, co pomarli”. I żeby nie być gołosłownym podał dowody: „zmartwychwstał trzeciego dnia, i ukazał się Kefasowi (Piotrowi), a potem Dwunastu, a jeszcze później jawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie, w końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie...” (1Kor 15,3-8).

Przez dwa tysiące lat trwa ta pielgrzymka do pustego grobu. Każde pokolenie musi ją przeżyć. Poprzez zwątpienie i załamanie musi dojść do tego grobu, aby się przekonać, że w jego wnętrzu nie można zamknąć ludzkich nadziei. Ale trzeba się nam pochylić nad chustą i płótnami, by uwierzyć... jak Jan i Piotr. Zrozumieli, że potrzebne było cierpienie Chrystusa, by tak wszedł do chwały swej (Łk 24,26). Swoim uczniom Jezus zmartwychwstały stawia teraz ważne zadania. To oni mają być świadkami tego wszystkiego. Mają dawać świadectwo krzyża i pustego grobu. Tego dnia zrozumieli Piśma, które mówiły, że on ma powstać z martwych. Oni z Nim po zmartwychwstaniu przebywali. Jedli z Nim i pili...

Potem wyruszyli na cały świat, głosząc Ewangelię, głosząc Dobrą Nowinę, Radosną Nowinę, że Nadziei i Zbawcy narodów nie można zamknąć w grobie. Zmartwychwstałym trzeba odtąd żyć. Ze Zmartwychwstałym trzeba iść, bo życie jest drogą, pielgrzymką tylko w jedną stronę - na spotkanie z Bogiem. Radośnie dziś brzmią wielkanocne dzwony.

Czy Tobie przynoszą radość? Czego oczekujesz od Chrystusa? Czego się spodziewasz? Dlaczego idziesz z Nim? Może Twoje nadzieje były już nieraz pogrzebane, zwłaszcza tu, na obczyźnie? Słuchałeś Chrystusa z zapartym tchem, a potem nieubłagana machina codzienności zgniotła Twój idealizm... Czy pozostało w Tobie coś z tamtej wiary, z zaufania, że On najlepiej wie, jak budować życie? Że On wskazuje Ci to, co w życiu posiada prawdziwą wartość? Czy potrafisz jeszcze mówić, że nikt nie przemawia tak jak On? Że Jego nauka nie jest „wczorajsza”, „nie-nowoczesna”, że On i dziś uczy jak ten, który ma władzę? Czy jeszcze chcesz żyć słowem prawdy, czy praktycznie, na co dzień uznajesz, że Twoje widzenie świata jest lepsze? On jest lekarzem Twoim. Czy idziesz do Niego, aby uleczył te najbardziej dotkliwe choroby ukryte przed okiem człowieka, czasem nieznanne także Tobie, a przecież tak bardzo paraliżujące Twój rozwój! On Tobie mówi: „Ufaj synu! Odpuszczają ci się grzechy twoje...” (Mt 9,2), „Wstań, weź swe łożo i idź do domu swego...” (Mt 9,6). Czy, idąc przez ten świat, ulegasz złudzeniu, że system zła jest zwycięski? Co dla Ciebie oznaczają słowa: „Ufajcie, jam zwyciężył świat” (J 16,33)? Czy pozwoliłeś sobie wmówić, że jesteś tylko pionkiem podporządkowanym prawom i celom, jakie wyznacza ci system życia, reklama, moda, zmienny nurt ludzkich dążeń czy zwykły „owczy pęd” ludzi, wśród których żyjesz?!

ATy jesteś przeciw niepowtarzalną wartością, jesteś Osobą, jesteś Dzieckiem Bożym zrodzonym do życia wiecznego. Wyrastasz godnością ponad codzienność, bo Twoim powołaniem jest On, zmartwychwstały Pan! On stoi przy Tobie, gdziekolwiek jesteś. W kościele, w domu, przykuty do łoża chorobą, doświadczany cierpieniem w szpitalu, na wózku inwalidzkim czy pracujący mimo tego wielkiego święta. On Tobie mówi: „Oto Ja jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Biegnij za Janem i Piotrem nad pusty grób wielkanocnego święta, abyś „ujrzał i uwierzył”, ujrzał wszystko „inaczej”, tzn. lepiej i po Bożemu. Uwierzył na serio i po Bożemu szedł drogą, na jakiej postawił Cię Bóg.

Wielkanoc jest dniem nie tylko słów, ale i czynów! A ten czyn jest mocny jak śmierć i triumfalny jak życie.

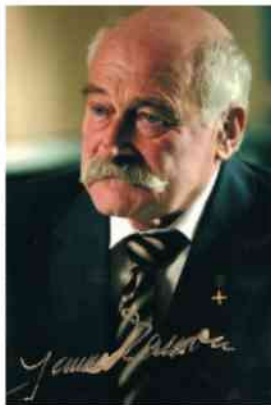
Wradosnych blaskach Zmartwychwstania słu Wam życzenia pomocy Bożej w usuwaniu kwasu złości i pielęgnowania ducha szczerości, życzliwości i prawdy. Niech Zmartwychwstały Chrystus odpowie wszystkim tęsknotom Waszego życia i niech daje Wam nadzieję! „Christos woskres” - „Chrystus zmartwychwstał - prawdziwie zmartwychwstał”! Tak pozdrawiają się nasi bracia na Wschodzie. Nie wstydzą się tych słów. Nie wstydźmy się i my tej radości!



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

DES CAILLOUX DANS LE PANIER DE PÂQUES

Janusz Zakrzeński : célèbre acteur de cinéma, de théâtre et de télévision. Né en 1936, il est lauréat de l'École supérieure de théâtre de Cracovie. À son actif, il a un nombre impressionnant de films, de pièces et de séries télévisées. Au cours de sa carrière, il a joué entre autres les personnages de Józef Piłsudski et de Napoléon Bonaparte. Il a écrit plusieurs livres sur son métier d'acteur. En 1999, il a reçu l'Ordre du mérite pour la Nation et pour l'Église, décerné par le primat de Pologne.



Teresa Bachanek-Zienkiewicz : Aimez-vous les fêtes de Pâques ? Quelle impression font-elles sur vous ?

Janusz Zakrzeński : Vous savez, j'aime toutes les fêtes. J'aime autant Noël que Pâques. J'ai été élevé dans une famille catholique et ces fêtes sont pour moi très importantes. Elles sont liées à la tradition polonaise. Cette tradition est merveilleuse et magnifique. C'est dans cette tradition que j'ai été élevé. Enfant, j'habitais avec mes parents dans un petit manoir dans la région de Kielce. Pour moi, les fêtes de Pâques sont extraordinaires. Et souvent je regrette que l'on s'éloigne de cette tradition quand, par exemple, on décore les sapins de Noël ou qu'on chante les kolędy trop tôt. C'est le business, je sais, mais je ne peux pas m'y faire et je ne vais pas lutter contre ça. En revanche, chez moi les traditions sont respectées.

TBZ : Revenons à votre enfance. Voulez-vous nous dire comment cela se passait chez vous ?

JZ : J'avoue franchement que je me souviens mieux des fêtes de Noël. Pâques, pour moi, c'est le Triduum pascal, c'est l'église, ce sont les *Gorzkie Żale*, les tombeaux du Christ. Je me souviens des chemins de croix. Je les ai en moi. Dès mon plus jeune âge, j'ai été enfant de chœur et j'ai passé beaucoup de temps à l'église. Je me souviens très bien de la bénédiction de la nourriture. Nous attendions autour de l'église avec nos paniers. On attendait qu'un prêtre vienne pour les bénir. Toutefois, les copains les plus facétieux – et des comme ça il y en avait beaucoup, et il y en a encore beaucoup jusqu'à aujourd'hui – jetaient des cailloux dans les paniers pour casser les œufs. En ce qui concerne la nourriture, je laisserai à ma femme, qui est originaire de Zakopane, le soin de vous donner les recettes du baba de Pâques et éventuellement des mazurki. Je me souviens très bien de ces

*Jak radośnie dzwonią dziś dzwony!
Jak radosne są dziś pieśni!
Jak radosne są dziś nasze serca!
Pan zmartwychwstał - wołamy!*

Z tej racji składamy sobie życzenia pokoju i radosnego spotkania Pana, który mówi do nas po imieniu: Mario, Marto, Andrzej, Celino, Piotr i Janie! Radosnego wielkanocnego poranka! Radosnych świąt! Wesolego Alleluja!

Smacznego święconego! Z darem modlitwy za Was! Z rektorskim „Bóg zapłać” za Wasz dar na Fundusz Miłosierdzia. Z podziękowaniem za każde dobro!



**Ks. Ryszard Sztylka - Rektor
Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie**

merveilleux mazurki car j'étais un gros gourmand. Si je remonte dans mes souvenirs d'enfance, je me rappelle que j'allais furtivement dans le buffet pour y dérober les mazurki de ma mère. Plus tard, elle les a rangés quelque part avec le linge. Jusqu'à aujourd'hui je me rappelle qu'elle en a perdu un comme cela et qu'elle l'a retrouvé deux ou trois mois plus tard en faisant du ménage dans l'armoire. Jusqu'à aujourd'hui je me souviens du goût de ce mazurek. C'était merveilleux et magnifique car le gâteau avait pris du goût, un goût somptueux...

TBZ : Avez-vous encore d'autres souvenirs ?

JZ : Je vais vous parler du śmigus dyngus et de mes visites chez ma femme. Elle est originaire de Zakopane et nous allions là-bas pour les fêtes de Pâques. Ses parents habitaient à Bystre où il y avait une petite église tenue par les bernardins avec lesquels je me suis lié d'amitié. Dans la famille de ma femme, il devait y avoir le śmigus dyngus, c'était obligatoire. Ce n'était pas seulement le fait que quelqu'un rentre et qu'on lui lance quelques gouttes d'eau de Cologne. C'était une vraie bataille d'eau. D'un côté du couloir, il y avait la chambre d'un oncle de ma femme, Henryk, et de l'autre côté, un autre oncle, Stasiek. Moi, j'allais de l'un à l'autre. On commençait à s'arroser avec des gobelets d'eau et



cela se terminait avec des seaux, de sorte que tout le couloir et tout le chalet en bois étaient submergés d'eau. C'était incroyable, et personne ne pouvait nous arrêter, ni les tantes, ni la grand-mère, ni l'arrière-grand-mère. C'était inimaginable, et c'est là que résidait la magie de cette fête et de mon séjour à Zakopane. Je ne parlerai pas des tombeaux du Christ, surtout à Witów ou Chochołów où j'allais. J'aime beaucoup la campagne et j'y ai vu les gardes près du tombeau du Christ, dans leurs costumes montagnards, c'était magnifique. Moi aussi, du temps où j'étais enfant de cœur, j'ai monté la garde, là où je suis né. Mais je me souviendrai toujours que j'avais mal à la colonne vertébrale et que je ne pouvais pas rester debout très longtemps. Je passais d'une jambe à l'autre car c'était dur à supporter.

TBZ : Avez-vous encore des souvenirs plus récents ?

JZ : Je vais vous parler des fêtes pendant l'état de guerre. J'ai un cousin vétérinaire à Buzek Zdrój. Je lui avais pris un demi-cochon que j'ai ramené à Varsovie dans un autobus. De Varsovie, je l'ai emmené à Zakopane car ma belle-mère devait faire de la charcuterie pour que nous ayons un peu de saucisses et de jambon pour les fêtes quand nous viendrions. Comme nous n'avons pas pu aller à Zakopane, c'est ma belle-mère qui est venue avec à Varsovie. De telle sorte que le cochon a voyagé de Buzek à Varsovie, de Varsovie à Zakopane et enfin de Zakopane à Varsovie après avoir été transformé en charcuterie.

TBZ : Quels sont vos projets pour les fêtes de cette année ?

JZ : Moi, je suis pour la tradition. Je ne m'imagine pas les fêtes ailleurs qu'à la maison. C'est Pâques. La seule et unique chose qui me fait sortir de chez moi, c'est la bénédiction de la nourriture. Ici à Radziejowice près de Varsovie, il y a la maison des artistes avec laquelle je suis lié. Elle appartient au ministère de la Culture et des Arts. C'est-là que je viens pour faire bénir la nourriture de Pâques et pour rencontrer les prêtres amis et les évêques. Monseigneur Zawitkowski vient très souvent ici. Il écrit de la poésie. Nous nous rencontrons, il y a les collègues et la bénédiction. Ensuite, nous rentrons à Varsovie. Le plus important, pour nous, c'est la maison. C'est la raison pour laquelle nous n'allons nulle part. Avant, nous allions à Zakopane. Maintenant, nous avons un chien et ma belle-mère n'est plus là. Mais je laisse la place à ma femme qui sait très bien cuisiner.

Suite à la page 16

z Kraju

□ Premier Tusk złożył wizytę w USA. Polecał rejsowym samolotem, ale telefon o podłożonej w samolocie bombie spowodował znaczne opóźnienia. Pora chyba kupić nowe samoloty rządowe. Później premier spotkał się z 50-osobową grupą miejscowej Polonii, ale i protestem innych Polonusów, którzy na Grenpointcie twierdzili, że „Tuska cuda to obłuda”. Rozmowy z prezydentem Bushem były udane, ale konkretów nie ma. Premier mówił, że ma „wewnętrzne przekonanie, że strona amerykańska dzisiaj bardziej precyzyjnie rozumie nasze oczekiwania”. Negocjacje w sprawie tarczy będą trwały nadal. Premier rozmawiał z doradcą kandydata na prezydenta Obamy, Brzezińskim. Tusk spotkał się także z przedstawicielami organizacji żydowskich w sprawie rekompensat za znacjonalizowane mienie żydowskie i z szefem ONZ Ban-Ki-Munem.

□ Tylko 11% Polaków uważa, że gwarantem bezpieczeństwa naszego kraju są USA. 74% uważa za takiego gwaranta UE. Premier Tusk zdaje się postępować wg wskazań sondaży i na razie przekłada się to m.in. na sondażowe 58% poparcia dla PO.

□ Wizytę w Polsce złożył prezydent Egiptu Mubarak. Rozmawiano o bezpieczeństwie energetycznym, wymianie handlowej i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Była to pierwsza wizyta egipskiego przywódcy w Polsce od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych w 1927 r. Mubarak został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP.

□ PiS chciałoby wprowadzenia dodatkowego zabezpieczenia przepisów Traktatu Lizbońskiego o sprawę dotyczące systemu wartości i moralności. PO pomyśli uznaje za niepoważny.

□ Polskę odwiedziła delegacja sztabu armii hinduskiej. Rozmowy dotyczyły zakupu sprzętu produkowanego przez Bumar. Indie są zainteresowane zestawem przeciwlotniczym Loara, samobieżnymi haubicami i optoelektroniką. W grę wchodzi kontrakt na miliard \$.

□ W Krakowie zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego ks. Bukowińskiego, więźnia sowieckich łagrów, duszpasterza w Kazachstanie.

□ W kraju trwały obchody rocznicy wydarzeń Marca 1968 r. Powszechnie skrytykowano nieobecność w Pałacu Prezydenckim Michnika. Później okazało się, że prezydent chciał wręczyć naczelnemu „Wyborczej” Krzyż Wielki OOP, a środowisko Michnika „celowało” w Order Orła Białego.

□ W czasie uroczystości w Pałacu doszło do jeszcze jednego zgrzytu. Jeden z przywódców strajku studenckiego na Politechnice, Czajkowski nie przyjął od-

znaczenia. Media hałasowały, ale tylko do czasu, kiedy okazało się, że był to osobisty protest przeciw odrzuceniu ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego na drodze ogólnokrajowego referendum. Skoro nie chodziło o prezydenta Kaczyńskiego sprawa przestała być ciekawa.

□ Odpryskiem marcowej rocznicy jest też przyznanie się znanego krakowskiego dziennikarza Mazana, że w 1968 r. był autorem antysemickiego paszkwilu na zlecenie PZPR.

□ Do Sejmu trafił obywatelski projekt ustawy o przywróceniu 6 stycznia - święta Trzech Króli - jako dnia wolnego od pracy.

□ Platforma poinformowała oficjalnie, że zniesie abonament za Radio i TV. Posłowie PiS mówią, że jest to „prezent” dla nadawców prywatnych za poparcie PO w kampanii wyborczej.

□ W kraju narasta kolejna fala protestów w służbie zdrowia. Podwyżek żądają też pracownicy „skarbówki” i policjanci.

□ A jednak się dogadują. Niesiołowski ujawnił, że PO prowadzi negocjacje z LiD w sprawie ustawy medialnej. Chodzi o odrzucenie ewentualnego weta prezydenta. Ile czasu antenowego dostanie lewica?

□ Wojewoda mazowiecki Kozłowski (PO) wymienił już 85% składu rad nadzorczych zależnych od niego spółek skarbu państwa.

□ Trwa zamieszanie wokół śledztwa w sprawie przecieku w aferze gruntowej, która dotyczy Leppera, Krauzego i Kaczmarka. Opozycja zarzuca prokuraturze wstrzymywanie śledztwa.

□ IPN jest bezradne wobec gmin, które odmawiają dekomunizacji nazw ulic, pomników i np. lustracji osób, którym przyznawano w czasach PRL honorowe obywatelstwa miast.

□ Prezydenci Lwowa i Wrocławia podpisali dokument o postawieniu we Lwowie pomnika zamordowanych przez Niemców profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza.

□ Premier Tusk wyjął spod kompetencji wicepremiera Pawlaka sprawę bezpieczeństwa energetycznego. W koalicji źle się dzieje?

□ Wicepremier Pawlak stał się obiektem zainteresowania tabloidów. Chodzi o to, że przepisał on swój majątek na rodziców i wystąpił do sądu o zmniejszenie wysokości alimentów, które płacił po rozwodzie na swoje dzieci.

□ Z okazji Dnia Kobiet premier przywrócił zniesiony przez PiS urząd pełnomocnika ds. równego statusu prawnego kobiet i mężczyzn. Pełnomocnikiem została posłanka PO Radziszewska.

□ W wieku 85 lat zmarł Gustaw Holoubek, wybitny polski aktor, m.in. twórca roli Gustawa-Konrada w „Dziadach” Dejmka z 1968 r.

Nadzieje doczesne, nadzieje obywatelskie

Marian Miszański

Gdy jakiś przyszły historyk pisząc będzie gospodarczą historię Polski, natknie się na ciekawą paradoks: najbardziej liberalne ustawodawstwo gospodarcze obowiązywało u nas u schyłku lat 80., za sprawą rządzących jeszcze wówczas komunistów.

Niebywała wolność gospodarcza, trwająca ledwo 2 lata, była już potem tylko ograniczana: sobiepaństwem urzędów skarbowych i prawem podatkowym, koncesjami, coraz bardziej uciążliwą procedurą zakładania przedsiębiorstw, zahamowaniem procesu prywatyzacyjnego, dopuszczeniem władz samorządowych do konkurencji z prywatnymi przedsiębiorstwami... Od strony politycznej paradoks ten łatwy jest do wyjaśnienia: te liberalne rozwiązania prawne komuniści stworzyli dla siebie, by szybko i „tłusto” uwłaszczyć się na majątku państwowym, a następnie przekształcić go w pierwsze wielkie fortuny. W cieniu „okrągłego stołu” podzielono gospodarkę polską na kilka, może kilkanaście czy kilkadziesiąt sektorów, w których „brały pod siebie” ile wlezie, korzystając z tych liberalnych rozwiązań prawnych, nieformalne grupy, jakie powstawały w obrębie komunistycznych elit. Była to nomenklatura partyjna, ściśle powiązana z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, kierownictwem SB, milicji... Bywało, że dochodziło między nimi do śmiertelnej rywalizacji o majątek i zyski, a swe porachunki nieradko rozstrzygano przy pomocy „cyngla”; wszak jest tajemnicą poliszynela, że owe słynne „mafie” (pruszkowska, wołomińska etc.) składały się głównie z b. konfidentów i niższych funkcjonariuszy służb, z domieszką elementów kryminalnych, w służbie, tym razem, „pierwszych kapitalistów”, ich grup interesów i nieformalnych układów... Trup padał nawet dość gęsto.

Gdy w początkach lat 90. ustaliły się już pewne trwałe strefy i granice wpływów między tymi poszczególnymi, nieformalnymi grupami interesów (jedni wzięli „rynek paliw”, inni „sektor bankowy”, jeszcze inni „zasoby surowcowe” - górnictwo węgla i miedzi, inni znów „sieć kantorów”, „turystykę” czy „hotelarstwo”...), rozpoczął się proces odwrotny. Teraz poszczególne grupy interesów, poprzez swe potężne wpływy finansowe i polityczne „lobbies” zaczęły „uszczelniać” prawo, czyli zwracać rozpoczęty proces legislacyjny w kierunku ograniczania wolności gospodarczej: w ten sposób likwidowano de facto potencjalną konkurencję, jaka w naturalny sposób - po dłuższym czasie - ukształtowałyby się pod trwającym nadal liberalnym prawem gospodarczym. Zważywszy że po roku 1989 ogromna część nowych

elit politycznych była uzależniona materialnie od tej uwłaszczonej, starej władzy, ten odwrotny proces, ku reglamentacji i koncesjonowania działalności gospodarczej, przebiegał gładko. W ten sposób wyjaśnia się i inny pozorny paradoks: niepopularność ekonomicznego liberalizmu w polskich mediach. Raz - że te media uzależnione zostały albo od polityki, albo od tych nieformalnych grup interesu, które u schyłku lat 80 oświadczyły się mniej więcej w tym samym czasie, gdy między postkomunistycznymi grupami interesów ukształtował się już „rozbójniczy rozejm”, gdy dokonał się podział stref wpływów, a wspólny już interes nakazywał teraz eliminować na wstępie potencjalną konkurencję.

Od strony uczciwych, przedsiębiorczych obywateli - nie podwiązanych pod tamte układy - liberalizm przyjmowany był początkowo z optymizmem. Na handlu, hazardowych „szczęściach”, łatwości zakładania małych firm nie tak mało uczciwych Polaków budowało swą przyszłość, przechodząc z „sektora państwowego” do przedsiębiorczości. Biednym i uczciwym nie było łatwo. Ale to właśnie w tamtych przełomowych latach 80 i 90 największe sukcesy polityczne odnosiła Unia Polityki Realnej, sztandarowo liberalna, a zarazem nie obciążona układami, jak Kongres Liberalno-Demokratyczny, też liberalny, ale liberalny owym „politycznym liberalizmem”, z rodowodem sięgającym postkomunistycznych grup interesów. Wydaje się, że ujawniane w miarę upływu lat afery i prawdziwe źródła wielkich fortun, wypływające ze „złodziejskiej prywatyzacji” niszczyły ledwo poczętą popularność liberalizmu w Polsce. Dochodził troskliwie hodowany w PRL czynnik „zawiści bezinteresownej”: zawiści biedniejszych wobec bogatszych. Odwrót od liberalizmu znajdował tu silną pożywkę. Ale i nie bez znaczenia był fakt powstawania ogromnych dysproporcji między bogactwem a biedą. „Czyja jest Polska?” - pytał z gorącością premier Jan Olszewski w 1992 roku, wnet zresztą obalony przez oligarchiczne grupy interesu. Wobec tych widocznych dysproporcji, a także wobec rezygnacji kolejnych rządów z demokratycznej polityki liberalnej („szansy dla każdego”) na rzecz „liberalizmu koncesjonowanego” (szansy, ale tylko dla istniejących już „układów”) poważna część opinii publicznej zatęskniła zatem do „państwa socjalnego”. Elektorat PiS w dużej mierze odzwierciedlał te tęsknoty. Tym bardziej, że PiS nie żartował, zabierając się do ścigania afer i korupcji, a nawet nadał tej działalności pewien priorytet. Reorganizacja postkomunistycznych WSI musiała boleśnie dotknąć oligarchiczne układy w Polsce, pozostające pod wszechpotężną kuratelą służb. PiS uznał najwyraźniej, że bez oswożenia polskiej gospodarki od spowijającej ją „pajęczyny służb i aferalno-korupcyjnych powiązań” nie da się prowadzić reform, nawet liberalnych.

Dokończenie na str. 16



ze świata

- Wybory w Hiszpanii zakończyły się sukcesem socjalistycznej PSOE. Partia premiera Zapatero otrzymała 43,7% głosów, konserwatywna Partia Ludowa - 40,1%. Prymas Hiszpanii abp Canizares oświadczył, że nie spodziewa się żadnej zmiany w stosunkach z PSOE.
- Po rezygnacji premiera Serbii Kostunica w Serbii wyznaczono na 11 maja termin przyspieszonych wyborów parlamentarnych.
- Premier Ukrainy Tymoszenko dyskuutowała w Brukseli o współpracy jej kraju z UE.
- Rosja szykuje się do uznania niepodległości Abchazji. Jest to zbuntowana przeciw Gruzji republika, która chce skorzystać z precedensu Kosowa.
- W referendum na Węgrzech 85% głosujących opowiedziało się przeciw wprowadzeniu opłat za opiekę medyczną i czesnego za studia.
- Ustupający ze stanowiska premiera Włoch Prodi oświadczył, że odchodzi z polityki.
- Kuba i UE prowadzą rozmowy o normalizacji stosunków. Hawana chce zniesienia wprowadzonego w 2003 r. przez Brukselę embarga.
- W stolicy Tybetu Lhasie chińskie służby bezpieczeństwa aresztowały 70 mnichów buddyjskich. Oskarża się ich o zorganizowanie demonstracji z okazji 49 rocznicy wybuchu powstania w Tybecie.
- Prezydent Czech Klaus pierwszą wizytę po swojej reelekcji złożył na Słowacji. Odniósł się tam ze zrozumieniem do decyzji o nieuznawaniu przez Bratysławę niepodległości Kosowa. Klaus oświadczył, że Czechy w niedalekiej przyszłości raczej Kosowo uznają.
- Premier Czech Topolanek podczas wizyty w Izraelu stwierdził, że Polska nie jest „niezbędna” do budowy „tarczy antyrakietowej”. Praga już umowę o budowie tarczy sfinalizowała.
- Białoruś odwołała swojego ambasadora w USA i poprosiła o to samo Waszyngton. Chodzi o zakaz działalności na terytorium Ameryki państwowej firmy paliwowej Bielnaftachim i zamrożenie jej aktywów w amerykańskich bankach.
- Walka o kandydowanie na prezydenta USA w Partii Demokratycznej nie słabnie. Clinton zaproponowała swojemu rywalowi stanowisko wiceprezydenta. Obama w odpowiedzi zaproponował to samo swojej rywalce.
- Poważny kryzys w niemieckiej SPD wywołała sprawa koalicji w Hesji z postkomunistyczną lewicą. Część polityków socjaldemokratycznych nie dopuściła do powstania tego typu sojuszu, a politycja przewodniczącego SPD Becka znacznie osłabła.
- W Parlamencie Europejskim pojawi-

ła się inicjatywa rezygnacji z wyborów narodowych do PE na rzecz tworzenia i wybierania list ogólnounijnych. Partie o charakterze narodowym tracą wówczas jakiegokolwiek szanse na posiadanie swojej reprezentacji w Brukseli.

- Rosja podpisała kontrakt na modernizację hinduskich samolotów MIG. Indie zapłacą za to miliard dolarów.
- Stosunki Chorwacji i UE znalazły się w kryzysie. Chodzi o nie uznawaną przez Brukselę strefę ochronną wód Adriatyku. Chorwacja jest gotowa dla zabezpieczenia tej strefy zrezygnować z członkostwa w Unii, do której ma być przyjęta w roku 2010.
- Macedonia zrezygnuje z wejścia do NATO, jeśli warunkiem przyjęcia będzie zmiana nazwy tego państwa. Decyzję taką popiera większość Macedończyków. Przeciw przyjęciu jest Grecja, która domaga się używania przez ten kraj nazwy Republika Skopje.
- Komisja Europejska oświadczyła, że nie będzie interweniowała w przypadku naruszania przez niemiecką policję traktatu Schengen w polsko-niemieckiej strefie granicznej. Chodzi o nagminne kontrole Polaków. Pytanie takie w Brukseli złożył poseł PiS Szymański, który uważa, że respektowanie przepisów Schengen należy do jurysdykcji KE.
- Wybory na Malcie wygrała rządząca dotąd Partia Nacjonalistyczna.
- Watykański sekretarz stanu ks. kard. Bertone wdał się w otwartą polemikę ze środowiskiem żydowskim, które nadal krytykuje zmienioną modlitwę Wielkopiątkową o nawrócenie Żydów.
- Polityk Ligii Północnej Calderoli zgłosił projekt delegalizacji we Włoszech partii komunistycznej.
- UE wstrzymała część pomocy dla rolników bułgarskich. Chodzi o kwotę od 100 do 150 mln euro. Powodem są zarzuty rozmaitych oszustw i wyłudzeń unijnej pomocy.
- Wenezuela przywróciła normalne stosunki dyplomatyczne z Kolumbią. Zostały one zerwane po tym, jak kolumbijska armia przekroczyła w pościgu za lewakami FARC granice.
- Na Wileńszczyźnie ukarano finansowo władze samorządowe Solecznik, gdzie ustawiono dwujęzyczne polsko-litewskie tablice z nazwami ulic. Mniejszość polska przekonuje, że litewska ustawa o języku państwowym, która takiej dwujęzyczności zakazuje, jest sprzeczna z przepisami unijnymi.
- Zapadła nareszcie decyzja o wizycie premiera Tuska w Kijowie. Tusk jedzie na Ukrainę 27 marca.
- Od 15 marca polscy piloci przejęli patrole NATO nad przestrzenią powietrzną Litwy, Łotwy i Estonii.
- Ceny ropy podskoczyły do 107 dolarów za baryłkę. Dolar jest wyjątkowo słaby, umacnia się za to wobec wszystkich walut złotych.

Pamiętamy!

2 kwietnia mija 3 rocznica
odejścia do Domu Ojca
Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II i sprawiłeś, że zajaśniała w nim Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i blask Ducha miłości.

On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi,

stał się żywym obrazem Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując nam świętość

i wysoką miarę życia chrześcijańskiego jako drogę do osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy,

z nadzieją, że zostanie on rychło włączony w poczet Twoich świętych.



Potrzebujemy Ciebie, Zmartwychwstały Panie, także i my, ludzie trzeciego tysiąclecia! Zostań z nami teraz i po wszystkie czasy. Prosimy Cię, wspieraj nas w drodze. W Ciebie wierzymy, w Ciebie pokładamy nadzieję, bo Ty jeden masz słowa życia wiecznego.

(Jan Paweł II, *Orędzie Wielkanocne* - 2005 r.)

foto. P. Fedorowicz



UDZIAŁ W HISTORII POLSKI

- rozmowa z Ambasadorem RP we Francji Tomaszem Orłowskim

Paweł Osikowski: *Przeżywamy właśnie Wielkanoc. Jak rodzina Państwa Orłowskich spędza te święta?*

Tomasz Orłowski: Tradycyjnie i rodzinnie, aczkolwiek z powodu tego, że często losy rzucały nas za granicę, nie zawsze rodzina może być cała i nie zawsze święta spędzamy w Kraju. Są ludzie, którzy uważają, że najgłębiej przeżywają Święta, nie tylko duchowo, ale i rodzinnie, jeśli wracają do domu. Dla nas ważne jest przeżycie duchowe czasu Wielkanocnego, który dla każdego wierzącego zawiera najważniejsze dni kalendarza liturgicznego, a z drugiej strony przeżywanie tych świąt przede wszystkim z przyjaciółmi i dzielenie się radością. I tak będzie w tym roku. Spędzimy Wielkanoc z przyjaciółmi, rodzicami chrześnymi moich córek, we Francji, przyjmując zwyczaje francuskie, ale też pokazując im zwyczaje polskie, polską tradycję, polską kuchnię, tak, żeby w tym wspólnym przeżywaniu radości odnaleźć elementy wspólne, ale również podkreślić te specyficzne, narodowe.



P.O.: *Zanim przejdziemy do spraw wielkiej polityki, pozwólcmy Czytelnikom Głosu Katolickiego poznać Pana Ambasadora jako zwykłego człowieka. Na przykład... chodził Pan do szkoły w Łodzi. Jakie wówczas miał Pan plany życiowe, marzenia? Jakim był Pan uczniem?*

T.O.: Pytanie miłe, bo pozwala cofnąć się do spraw trochę już zapomnianych. Były to jednak czasy, kiedy możliwości realizowania marzeń w naszym kraju były ograniczone. Moim najważniejszym było zostać historykiem. Brało się to z pewnej domowej tradycji dziedziczonej przez pokolenia. Otóż historii w moim domu uczył zawsze ojciec. To on brał synów na spacer i w czasie takich przechadzek opowiadał o historii, uczył o wielkości Polski. Pamiętajmy, że żyłem w czasach, kiedy uczonego czego innego w szkole, a czego innego dowiadywałem się w domu. I to w ten sposób dowiedziałem się, że mojego dziadka zabili Rosjanie w Katyniu... Ale od razu miałem nakazane, żeby o tym nie wspominać w szkole. Zatem uczyłem się historii z przekonaniem, że to dom rodzinny przekazuje mi prawdę o Polsce, a nie robi tego szkoła.

P.O.: *Nosi Pan sygnet...*

T.O.: To symbol historii rodziny, udziału w historii Polski, z

którego jesteśmy dumni. Tak jak w rodzinie nauczono mnie być dumnym z tego, że jestem Polakiem. To jest kwestia afirmacji polskości.

P.O.: *Zobowiązanie?*

T.O.: Zdecydowanie, zobowiązanie służebności. Uczono nas zawsze tego, że ci, którzy mogą więcej, powinni z siebie dawać dla sprawy publicznej więcej. I na tym polega historia Polski, czym zasadniczo nie różni się od historii innych narodów, ale w naszej tradycji, tradycji polskiej, jest to być może pewien wyznacznik.

P. O.: *Jak trafił Pan do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, potem do Paryża, do Rzymu i znowu do Paryża - z nominacji prezydenta Kaczyńskiego?*

T. O.: Historia jest zarazem tak prosta, a jednocześnie tak skomplikowana, jak mogły być skomplikowane losy Polaka, który przeżywał rok 1989. Rzeczywiście, tak jak było to moją ambicją, zostałem historykiem. Wybrałem specjalizację w zakresie Średnio-

wieczna, w przekonaniu, że ten okres dziejów nie wymaga w komunizmie specjalnej poprawności politycznej. W roku 1981 dostałem stypendium rządu francuskiego, na które nie pozwolono mi wyjechać - nie dostałem paszportu. Musiałem zaczekać dwa lata. W końcu wyjechałem do Paryża, skończyłem studia doktorskie i zacząłem myśleć, co dalej. W ten sposób wybory w czerwcu 1989 roku zastały mnie nad Sekwaną. I wtedy nadarzyła się okazja, która pojawia się wyjątkowo rzadko. Pierwszy minister spraw zagranicznych suwerennej Polski, prof. Skubiszewski, szukał nowych ludzi do pracy w resorcie. Otrzymałem taką propozycję, którą przyjąłem natychmiast z radością, bo poczułem, że mogę włączyć się w zmiany, które w Polsce zachodzą, że mogę być użyteczny Polsce. Stąd moje początki we Francji. Zostałem wysłany tutaj końcem roku 1990 jako pierwszy sekretarz Ambasady. A potem to już poszło utartym tokiem służby, w której ludzi się dostrzega, w której ludzie robią karierę, w której ludzie nagradzani są za to, co udaje im się uzyskać. Myślę, że miałem szczęście, iż moi kolejni przełożeni, ministrowie spraw zagranicznych, dostrzegali moją pracę, czego efektem było to, jak potoczyła się moja dalsza kariera dyplomatyczna.

Ciąg dalszy na str. 14-15

Ciąg dalszy ze str. 13

Rozmowa z amb. Tomaszem Orłowskim

P.O.: *Jakie Pan stawia sobie zadania i cele jako Ambasador Polski we Francji?*

T.O.: Te cele są wspólnymi ambicjami dla wszystkich, którzy mają honor służyć Rzeczypospolitej na podobnych stanowiskach. Chcemy, żeby Polska nie tylko była szeregowym członkiem Unii Europejskiej, ale aby stawała się państwem, którego stanowisko liczy się przy podejmowaniu wspólnych unijnych decyzji. Chcielibyśmy, żeby Polska miała poczucie, iż Unia służy w pełni realizacji celów polskiej polityki zagranicznej. Druga rzecz: Polska ma sentymentalny stosunek do Francji. Paryż nie potrafił przez osiemnaście ostatnich lat wykorzystać tego potencjału sympatii, przyjaźni, zaufania, który jest wspólny wszystkim Polakom. Francji w Polsce nie było w sposób wystarczający. Moją ambicją jest więc to, aby Francja czuła w Polsce silnego partnera, z którym ma wiele zbieżnych interesów i z którym łatwiej jej będzie przeprowadzać wspólne inicjatywy. Chcę, żeby Polska cieszyła się we Francji szacunkiem i dobrą opinią, na jakie my, Polacy, zapracowaliśmy. Myślę, że w tym zakresie trafiamy na okres wyjątkowo korzystny, ponieważ prezydent Nicolas Sarkozy jest człowiekiem, który odrzuca sposób myślenia swoich poprzedników dążących do tego, aby to była stabilizacja za cenę niesprawiedliwości, czyli akceptacja systemu podziału Europy pomiędzy Wschód i Zachód i którzy uważali, że nowo przybywający do UE muszą się dostosować do opinii państw silniejszych. Prezydent Sarkozy takiego podejścia nie ma. I ostatnia rzecz, która wydaje się bardzo istotna. Prezydent Sarkozy jest człowiekiem czynu, jest człowiekiem, który nie cofa się przed trudnościami. Spotykają go z tego powodu rozmaite kłopoty, ale Sarkozy jest przekonany, że odwaga podejmowania decyzji, ryzyka, podejmowania wyzwań jest tym motorem, który potrafi zmieniać świat i zmieniać Francję. My, którzy dopiero uczymy się zyskiwać naszą pozycję, także nie obawiamy się podejmowania ryzyka. Jesteśmy więc dla obecnej Francji partnerem, który budzi sympatię i z którym warto współpracować.

P.O.: *Co stanowi dzisiaj polską rację stanu? Bezpieczeństwo energetyczne, pozycja w Europie, bezpieczeństwo strategiczne, militarne?*

T.O.: Bezpieczeństwo jest pierwszym czynnikiem, za który odpowiada władza w stosunku do obywateli. Bezpieczeństwo ma rozmaite wymiary. Wojskowy, który dzisiaj jest może w mniejszym stopniu obiektem naszego niepokoju, aczkolwiek zmieniają się również kategorie zagrożeń wojskowych. Coraz częściej mówimy o zagrożeniach asymetrycznych, wynikających z rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia, jako efektu terroryzmu, który nie cofa się przed niczym, który często posiada siłę porównywalną z siłą państwa, a nie posiada skrupułów. Mamy do czynienia również z kwestią bezpieczeństwa ekonomicznego. Świat obawia się dzisiaj wszystkiego, co jest terroryzmem finansowym. Terroryzm finansowy to na przykład gotowość organizacji przestępczych do destabilizacji rynku. Następny problem to bezpieczeństwo energetyczne, a zatem i próby wywierania nacisków przez państwa, które dysponują surowcami. Dzisiaj typy zagrożeń są więc rozmaite, a stopień globalizacji świata, łatwość przemieszczania się, łatwość kontaktów, chociażby przez rozmaite technologie komunikacyjne, pozwala potencjalnie na zaatakowanie dowolnego państwa. A zatem bezpieczeństwo jest z całą pewnością celem numer jeden każdego państwa. Polska stara się przede wszystkim być w tym zakresie partnerem i sojusznikiem, który jest gotowy ponosić koszty dla zagwarantowania bezpieczeństwa zarówno własnego, jak i swoich sojuszników. Stąd nasza obecność na Środkowym Wschodzie, którą można rozpatrywać w kontekście kłopotów, z jakimi koalicja w Iraku spotyka się na co dzień, ale z takimi trudnościami styka się również NATO w Afganistanie. Jednak podstawową myślą jest to, że Polska jest gotowa do ponoszenia pewnych kosztów dla gwarantowania bezpieczeństwa sojuszniczego. Ono nie musi koniecznie dotyczyć naszych bez-

pośrednich interesów i to jest nowość w polityce. Możemy się na przykład zastanawiać, w jakim stopniu obecność polskich żołnierzy w Czadzie ma służyć naszemu bezpośredniemu bezpieczeństwu. Otóż tutaj trzeba wymienić dwa zasadnicze wymiary. Pierwszy to wymiar etyczny. W zakresie etyki możemy sobie powiedzieć, że cała historia Polski uczyła nas, że my, jako Polacy, oczekujemy od świata polityki moralnej i że wszystko, co mogliśmy obserwować, zaczynając od czasów rozbiorów, poprzez pakt Ribbentrop-Mołotow, a kończąc na ustaleniach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, odbywało się kosztem moralności. My tradycyjnie odrzucamy politykę, która jest niemoralna. Nie można w związku z tym akceptować dokonywania czynów haniebnych, dokonywania czegoś, co być może ma charakter ludobójstwa, i nie zwracać na to uwagi tylko dlatego, że odbywa się to daleko od Polski. Drugi wymiar naszej obecności w Czadzie to zdecydowana wola, by Polska była nie tylko solidnym, ale przede wszystkim pewnym sojusznikiem w tworzeniu współpracy obronnej w UE. I to jest dla nas element nowy, dopełniający nasze zobowiązania i oczekiwania sojusznicze, które wynikają z członkostwa w NATO.

P.O.: *Polska to dziwny kraj. Duża część obywateli mieszka za granicą, jedni wyjeżdżają na krócej, inni na dłużej. Emigranci to nie tylko Polonia czy Francuzi o polskich korzeniach. Polacy mieszkający za granicą to ludzie, którzy nie przestają być obywatelami swojej Ojczyzny. Jakie wynikają z tego konsekwencje?*

T.O.: Kapitał, który stanowi Polonia i Polacy zamieszkali za granicą, jest dla każdego polskiego rządu wielką szansą do wykorzystania. Oczywiście istnieją różne typy losów, które uczyniły z Polaków albo Polonię, albo Rodaków mieszkających za granicą czasowo, którzy, podobnie jak Francuzi decydujący się mieszkać w USA, nie tracą ani swoich korzeni, ani miłości do Ojczyzny. Wreszcie mamy Polaków, o których zapominać nie wolno i którzy są największym zobowiązaniem dla wszystkich rządów Rzeczypospolitej: chodzi o Polaków, którzy zostali tam, skąd Polska musiała odejść. Myślę o Polakach na Wschodzie. Im jest potrzebna nasza szczególna pomoc. To są Polacy, których losy są wyjątkowo tragiczne. Olbrzymia część uwagi władz jest kierowana właśnie na pomoc tym Polakom. Polacy mieszkający w świecie Zachodu są ludźmi, którzy albo dobrze zintegrowali się z narodami, w których przyszło im żyć, nie tracąc swoich korzeni, albo są ludźmi, którzy zdecydowali się wyjechać z Kraju, żeby szukać lepszego losu. Niektórzy wyjechali w przeszłości ze względów politycznych, zarówno podczas II wojny światowej, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego. Niektórzy robili to dlatego, bo zmiany zachodzące w Polsce po 1990 r. nie były tak szybkie, żeby stworzyć perspektywę dobrej pracy i zarobku w kraju. I to jest najsmutniejsze. Z drugiej strony mamy nadzieję, i jest to także ambicją rządu, żeby ci ludzie mogli jak najszybciej do Polski wracać. A ich doświadczenia, nabyte w takich krajach jak Wielka Brytania czy Irlandia mogą im pomóc być bardziej „ekspansywnymi”, bardziej przekonanymi o możliwości powodzenia zawodowego.

P.O.: *Pozostajmy więc przy Polakach mieszkających na Zachodzie, we Francji. Trzy kwestie. Pierwsza, temat dyżurny od kilkunastu lat, Szkoła Polska w Paryżu. Mówił Pan o znaczeniu więzi z Polską, o tożsamości. Jeśli tak, to „emigranci” muszą mieć możliwość uczenia się po polsku, możliwość pozostania w kulturze polskiej. Czy za Pana kadencji uda się cokolwiek zmienić jeśli chodzi o sprawę Szkoły Polskiej w Paryżu?*

T.O.: Byłbym pretensjonalny gdybym odpowiedział twierdząco, bo znam złożoność sprawy. Natomiast jestem przekonany, że po pierwsze istnieje możliwość rozwiązania sprawy z korzyścią dla polskiej młodzieży uczącej się tutaj, co być może wymaga więcej czasu, rozmów i wysiłku, który jestem gotów podjąć. Po wtóre, co jest równie istotne, świadomość tego, że kwestie edukacji dzieci przebywających czasowo za granicą spoczywają na władzach rządowych Polski, jest zdecydowanie rosnąca. Coraz łatwiej jest rozmawiać o tym w Warszawie, co oczywiście nie oznacza uzyskania szybkich decyzji. A zatem nie chcę stawiać niczego w sposób kategoryczny, ani też niczego obiecy-

wać. Natomiast jedno mogę w tej kwestii powiedzieć zdecydowanie: czuję, że istnieje wola, w którą ja głęboko wierzę, żeby pomóc rozwiązać sytuację Szkoły Polskiej w Paryżu. Istnieje coraz więcej możliwości, które bierzemy pod uwagę i z mojej strony zapewniam o pełnym zaangażowaniu: jest sporo działań, które podejmuję w tym zakresie. Nie mogę jednak powiedzieć, kiedy i jaki rezultat otrzymamy. Jestem przekonany, że podczas mojej misji na pewno sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Jesteśmy w trakcie rozmyślenia nad tym, jak optymalnie zapewnić to, co jest pozostawaniem polskich dzieci i młodzieży w kręgu oddziaływania polskiej kultury i języka.

P.O.: Czyli można liczyć na to, że setki dzieci Ignących i szukających nauki języka polskiego w Polskiej Szkole w Paryżu, a znajdujących się w tej chwili poza jej murami, otrzymają pomoc i wsparcie ze strony Pana Ambasadora?

T.O.: Tak.

P.O.: Druga kwestia to sprawa Instytutu Polskiego. Do tej pory była tam prowadzona polityka, polegająca na świadomym pominięciu w działalności Instytutu Polaków mieszkających we Francji na rzecz kierowania jej za wszelką cenę do „oficjalnych” Francuzów. Moim zdaniem jest to błąd metodologiczny, gdyż przekaz kultury odbywa się poprzez sąsiedztwo i poprzez przyjaźnię. Nie można tego zjawiska administracyjnie eliminować.

T.O.: Nie kieruję pracami Instytutu Polskiego. Inna rzecz to rozumowanie, które legło u podstaw tworzenia sieci Instytutów Polskich na świecie. Ich celem miała być przede wszystkim promocja polskiej ekspresji kulturalnej w stosunku do obywateli tych państw, w których działają Instytuty. Z konieczności, która wynikała z ubóstwa oferty kulturalnej płynącej z kraju w czasach komunistycznych, często Instytut zastępował i wpisywał się w inną rolę niż ta, która leżała u jego podstaw, mianowicie w rolę podtrzymywania więzi z Polską. Nie zamierzam ani polemizować z Pana opinią, ani wyrażać tu swoich osobistych opinii. Mogę powiedzieć jedynie, że w opinii mojego ministerstwa działalność Instytutów Polskich powinna się w większej mierze koncentrować na docieraniu do cudzoziemców, co wcale nie zwalnia polskich placówek dyplomatycznych z obowiązku i potrzeby prowadzenia działalności w łączności z Polską. Wydaje nam się jednak, że to powinno być w większej mierze powierzone służbom konsularnym. Tzn. nie mówimy, że polska pomoc, współpraca i działalność kulturalna we Francji wobec Polonii nie powinna istnieć, tylko być może będziemy ją realizowali za pomocą innych instrumentów, nie Instytutu Polskiego. Wydaje nam się, że oferta programowa Instytutu nie powinna być ofertą kierowaną w pierwszym rzędzie do kręgu polskojęzycznych.

P.O.: I trzecia rzecz, czyli konsulaty. Czy są przewidywane zmiany funkcjonowania tej instytucji we Francji?

T.O.: Polska stoi przed zadaniem modernizacji swojej służby konsularnej. Po pierwsze istnieje wiele skupisk tzw. młodej emigracji, której trzeba pomóc. Np. okręg konsularny londyński jest porównywalny z Łodzią, czyli milionowym miastem. To wymaga znacznego wysiłku organizacyjnego, również finansowego. Dzisiaj mówimy przede wszystkim o państwach, które otworzyły swój rynek pracy dla Polaków, bo tam zaistniała większa potrzeba wysyłania odpowiedniej liczby pracowników konsularnych. Tworzą się nowe, albo powiększają istniejące, placówki w krajach, w których ilość Polaków się zwiększa. Z drugiej strony dzięki przystąpieniu Polski do UE pewne funkcje konsularne zmniejszają się. Choćby członkostwo w Schengen, fakt, że możemy podróżować na podstawie dowodu osobistego, że opieka medyczna ubezpieczonym w Polsce jest świadczona w innych państwach Unii, zmienia również proporcje pracy urzędów konsularnych. A zatem mamy do czynienia z procesem, który jest dostosowywaniem polskiej służby konsularnej do następujących przemian. Czy to będzie niosło z sobą jakieś zmiany form pracy, trudno mi w tej chwili powiedzieć.



PRZY KAPLICZCE, ZA WSIĄ

Ewa Ziłkowska

Każdego roku w Niedzielę Wielkanocną za wsią Głupianka, w dolinie rzeki Świder nieopodal Warszawy, przy stojącej w polu kapliczce spotykają się wierni.

W południe Mszę św. odprawia ksiądz z pobliskiej Kołbieli. Miejsce to i sama uroczystość noszą prาดawną nazwę „joście”. Jeszcze trzy, cztery dekady temu odbywało się „chodzenie na joście”. Do kapliczki szła procesja z muzyką i śpiewem. Przetrwwały wspomnienia, jak to „koło południa zbiera się młodzież z kilku okolicznych wsi w liczbie 400-500 osób i korowodem, śpiewając, udaje się wąską drogą polną na joście”. Ciekawy i niezapomniany obraz przedstawia wynurzający się zza wzgórz od strony wsi pochód, w którym na przedzie w barwnych strojach idą dziewczęta, za nimi zaś chłopcy. Idą powolnym krokiem, w poważnym nastroju tak, że sprawia to wrażenie uroczystej procesji kościelnej, tym bardziej, że śpiewane są przeważnie pieśni religijne.

Pochód na „joście” jest wstępem do przygotowywanej we wsi wielkiej zabawy tanecznej i to właśnie ściąga okoliczną młodzież. I może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie leżący przed wejściem do kapliczki tajemniczy kamień zarastający trawą, ledwie już dziś widoczny. Jest to pozostałość wielkiego głazu narzutowego znajdującego się w tym miejscu do początku XX stulecia. Widoczne na nim kiedyś zagłębienia, według miejscowej, ludowej tradycji, były „śladam kolana, łokci i brody Pana Jezusa”. Kamienie z podobnymi wgłębieniami niejednokrotnie spotykano w Polsce i innych krajach Europy. Uważa się, że był to rodzaj ołtarzy ofiarnych, na których w okresie przesilenia wiosennego składano pożywienie i napitki dla dusz zmarłych i przy których posilali się żywi. Stąd nazwa „joście” - od jedzenia, jądła. Genezy święta szukać należy więc jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. Było dalekim echem wiosennego kultu zmarłych i zabiegów magicznych o charakterze agrarnym. Prześlągane ofiarami duchy zmarłych miały stać na straży urodzajów i dostatku. Po przyjęciu chrześcijaństwa stare praktyki wtopiły się w kościelną obrzędowość, a ich relikty gdzieś dotrwały do dziś, stając się częścią doroczných świąt, wyznaczonych przez kalendarz liturgiczny.

W Głupiance ludzie z dawien dawna zbierali się przy głazie. W 1907 r., na polecenie ówczesnego proboszcza, kamień rozbito i przeznaczono na budowę schodów dla neogotyckiego kościoła wznoszonego właśnie w Kołbieli. A w uroczysku „joście” postawiono kapliczkę, początkowo drewnianą, później murowaną. Okoliczna ludność pozostawała wierna dawnemu zwyczajowi, przynosząc na to miejsce w Wielkanoc resztki święconego i datki pieniężne dla ubogich, nazywanych dziadami. W 1947 r. władza „ludowa” zakazała zebrania. Zaprzestano więc dawania jałmużny, ale zgromadzeń nie zaniechano.

Mijają lata. Choć Głupianka coraz bardziej się wyludnia, niewielka kapliczka pozostaje miejscem, do którego, jak kiedyś, w Dzień Zmartwychwstania Pańskiego polną drogą przychodzą na Mszę mieszkańcy wsi, okolic, a bywa że i goście. Tradycja trwa.

Suite de la page 9

Des cailloux dans le panier

TBZ : Madame Zakrzeńska, que pouvez-vous nous dire de votre menu pour Pâques ?

Madame Zakrzeńska : Je fais comme tout le monde. Pour vos lecteurs, je vais vous donner la recette d'une magnifique baba. Tous les ingrédients doivent être à la température de la pièce. Il faut 500 g de farine, 8 jaunes d'œufs, un verre de sucre, 100 g de levure, un paquet de beurre, une pincée de sel, environ un verre de lait chaud, le zeste d'un citron et deux cuillères à soupe de zeste d'orange. Vous mélangez la levure avec un demi-verre de lait, une cuillère à soupe de farine et une cuillère à café de sucre et vous mettez de côté pour faire lever. Au bain-marie, vous battez les jaunes d'œufs au fouet avec le sucre, vous ajoutez un peu de lait, la farine tamisée, le reste de lait et le levain. Il faut bien travailler la pâte jusqu'à ce qu'elle se détache des mains, puis la laisser reposer une demi-heure. À ce moment-là, on ajoute le beurre fondu dans la pâte et on la travaille encore, puis on la met dans des moules beurrés.

TBZ : Quelle recette pouvez-vous encore nous proposer ?

Madame Zakrzeńska : Je vais vous donner la recette des pâtes à la montagnarde. Vous prenez des pommes de terre que vous râpez sur une râpe à trous moyens. Vous pressez bien pour égoutter, vous rajoutez de la féculé et une louche d'eau bouillante. Vous faites cuire en déposant des cuillères de pâte dans une casserole d'eau bouillante. C'est très bon avec de la viande de bœuf.

TBZ : Que ferez-vous encore pour les fêtes cette année ?

Madame Zakrzeńska : Mon mari adore l'échine de porc rôtie. Moi, c'est le jambon, mais on n'en fait plus de bon. Il y aura sûrement un pâté et des œufs. Les œufs qui seront bénis, je les mets dans de l'eau avec des pelures d'oignon rouge et je les fais cuire. Les coquilles prennent une belle couleur rouge. Les œufs cuits dans du foin prennent une couleur verte, mais je ne le fais pas car je n'ai pas de foin. Mes autres recettes, je les trouve dans des livres de cuisine, mais il faut faire très attention car parfois on ne sait pas d'où elles viennent.

*Propos recueillis par
Teresa Bachanek-Zienkiewicz*

À voir

Sur KTO, l'émission Églises du monde du 1^{er} avril à 19h30 sera consacrée à la Pologne.

Dokończenie ze str. 10-11

Nadzieje doczesne, nadzieje obywatelskie

Ta „pajęczyna” zareagowała szybko: w połowie kadencji rządu PiS zostały przerwane. PO posłużyła jako instrument polityczny „pajęczyni”. Ale i ona rozbudziła wśród uczciwych ludzi pewne nadzieje: wszak „cud gospodarczy” i „przyjazne państwo” zobowiązują...

Święta Wielkanocne to święta Nadziei. Nasze doczesne życie przekłada się i na doczesne nadzieje. Gdyby więc po prawie 20 już latach „demokracji”, w jej burzliwym procesie odradzania się, spróbować zdefiniować obywatelskie nadzieje Polaków A.D. 2008?...

Silna i dość powszechna jest nadzieja, bez względu na polityczne sympatie, na państwo uczciwe: na taką administrację rządową i samorządową, która nie kręci własnych lodów na boku za pieniądze podatnika. Spełnienie tej nadziei wymaga dwóch przynajmniej warunków: zawężenia pola, gdzie urzędnicy mogą wydawać decyzje władcze w sferze gospodarki (tak zawęża się pole możliwej korupcji) oraz bezwzględnej, skutecznej walki z korupcją, swoistym nowotworem państw demokratycznych. Można by ująć tę nadzieję w postulat: mniej państwa, mniej biurokracji ingerującej w gospodarkę, mniej aktów prawnych, ale więcej silnych kompetencji państwa tam, gdzie ono pozostaje. Jest to zarazem nadzieja na odpolitycznienie aparatu państwowego, na zahamowanie pleniącego się w Polsce „partyjniactwa” - choroby dobrze znanej i w II Rzeczpospolitej... Z tą nadzieją wiążą się i pytania, niby odległe, ale bardzo istotne: o kształt ordynacji wyborczej (oddającej dziś życie polityczne wąskim sztabom partyjnym), o umocowanie władzy wykonawczej w nowej Konstytucji (system prezydencki, czy parlamentarno-gabinetowy, który najwyraźniej nie sprawdza się...), czy wreszcie o decyzję w sprawie eurokonstytucji, zwłaszcza w kontekście „deficytu demokracji”, na który skarżą się nawet entuzjaści UE. W tę nadzieję wpisuje się i dość pozorny polityczny spór o model służby zdrowia: „bezpłatna” czy „odpłatna”? Jest to nie tyle spór o sprawiedliwość czy zasady, ale o to, kto ma decydować o wydatkowaniu obywatelskich pieniędzy: sam obywatel, czy aparat biurokratyczny?...

Sądzę, że silną nadzieją Polaków jest nadal nadzieja na państwo i uczciwe, i liberalne w sensie gospodarczym. PiS akcentuje „państwo uczciwe” i był w tej mierze partią wiarygodną; na wykazanie się liberalizmem gospodarczym zabrakło mu drugiej połowy kadencji. PO akcentuje liberalizm, ale po 100 dniach rządów z postkomunistycznym PSL-em nie jest w tej roli ani trochę wiarygodny: szuflady PO-wskiego „gabinetu cieni” okazały się puste... PiS-owskie powyborcze „czystki kadrowe” narzuciły dość wysoki standard urzędniczej uczciwości; czy PO-wskie czystki kadrowe utrzymają przynajmniej ten świeży standard? To też pewna skromna nadzieja.

Marian Miszalski



Życie Kościoła

Watykan

□ **Benedykt XVI odwiedzi Francję w dniach 12-15 września. Przebywać**



będzie w Paryżu i Lourdes - podała agencja I-media, powołując się na „źródła watykańskie”. Z kolei paryski dziennik „Le Figaro” ujawnia, że Ojciec Święty przybędzie 12 września do Paryża, gdzie spotka się z prezydentem Nicolasem Sarkozy' m, odprawi Mszę św. i przemówi do przedstawicieli świata kultury. Od wieczora 13 września Benedykt XVI przebywać będzie w Lourdes.

Warszawa

□ **„Dzisiaj przychodzimy podziękować za tę pracowitą, dynamiczną i pokorną obecność Księdza Prymasa w życiu Kościoła w Polsce i na świecie, w życiu i w ważnych wydarzeniach Ojczyzny” - powiedział abp Józef Michalik, przewodniczący polskiego Episkopatu, składając życzenia kard. Józefowi Glempowi.**



foto. P. Fedorowicz

W Teatrze Wielkim odbył się uroczysty koncert z okazji 25-lecia kardynałatu Prymasa Polski. „Zyczymy ks. Kardynałowi Prymasowi, aby i dalej twórczą pracą uczył i ubogacał Kościół i Ojczyznę, nas wszystkich i aby jeszcze gorliwiej i jeszcze skuteczniej modlił się za nas, za Polskę i Polaków w kraju i za granicą” - powiedział abp Michalik.

□ **Biskup Zygmunt Zimowski został wybrany nowym delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Decyzję taką podjęli biskupi uczestniczący w Warszawie w 343. Zebraniu Plenarnym.**



Jak powiedział bp Zimowski, jego pierwszym zadaniem będzie podjęcie dyskusji nad nowym typem duszpasterstwa polskiego na emigracji.

Ordynariusz radomski podkreślił też, że opiekunem duchowym całej polskiej emigracji był i jest Prymas Polski kard. Józef Glemp. „Ja zostałem wybrany jako delegat, czyli ten, który ma łączność z konferencjami innych krajów, gdzie nasilony jest ruch emigracyjny z Polski” - stwierdził nowy delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji.

Podkreślił dalej, że konieczna jest dyskusja nad nowym typem duszpasterstwa emigracji. „Kiedyś emigracja miała inny charakter. Jeszcze pod koniec XIX w. wyjeżdżały całe parafie, a z nimi proboszcz. Często emigracja ta nigdy nie nauczyła się języka kraju, w którym przebywała. Dzisiaj jest inaczej. Wyjeżdżają ludzie wykształceni i niektórzy od razu integrują się w lokalnych parafiach” - stwierdził biskup Zimowski.

Ordynariusz radomski wyjaśnił, że konieczne jest wypracowanie nowego stylu duszpasterstwa polonijnego. Chodzi m.in. o zintensyfikowanie kontaktów z rektorami poszczególnych Polskich Misji Katolickich oraz biskupami miejsca w poszczególnych krajach. „Powinniśmy bliżej współpracować, aby razem z Rektorami Polskich Misji pójść do biskupów da-

nych krajów i wspólnie zastanowić się, jak lepiej duszpasterzować naszej emigracji, stworzyć tym ludziom środowisko zbawcze, którego potrzebują, środowisko kulturowe również” - mówił bp Zimowski. Nowy delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji zapowiedział, że w związku ze zbliżającą się 80. rocznicą powołania oficjalnego duszpasterstwa polonijnego, które zorganizował kard. August Hlond, w ciągu dwóch lat zorganizowane zostanie m.in. sympozjum w Częstochowie dla Polonii z całego świata oraz pielgrzymka do Rzymu, do grobu „największego duszpasterza Polonii, jakim był Jan Paweł II”.

Odnosząc się do duszpasterskiej sytuacji Polaków w Wielkiej Brytanii, gdzie obecnie znajduje się największe skupisko polonijne, Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji poinformował, że kard. Cormac-Murphy O'Connor, przewodniczący Konferencji Episkopatu Anglii i Walii, który był gościem Zebrania Plenarnego KEP, zaproponował utworzenie wspólnej komisji tamtejszego Kościoła lokalnego i Episkopatu Polski. „Taka komisja zostanie powołana w najbliższym czasie i wspólnie będziemy zastanawiać się, jak ma wyglądać duszpasterstwo Polonii w Wielkiej Brytanii” - powiedział bp Zimowski.

□ **„Polacy mogą zachować własne tradycje, a jednocześnie mieć kontakt z Kościołem katolickim w angielskich parafiach” - powiedział kard. Cormac Murphy-O'Connor.** Podkreślił, że Kościół w Wielkiej Brytanii nie ma żadnych problemów z polską wspólnotą. „Wręcz przeciwnie - Polacy są w Anglii bardzo mile widziani i są niezwykle darem dla Kościoła katolickiego w Anglii” - stwierdził. „Sądzę, że powinienem użyć innego słowa, które zaproponował kard. Józef Glemp, mianowicie asymilacja. Chodzi o to, iż Polacy mogą zachować własną tradycję, a jednocześnie mieć kontakt z Kościołem katolickim w angielskich parafiach. Ogromna współpraca pomiędzy parafiami uzmysławia nam, że mamy jedną wiarę i wspólnie mamy być świadkami” - stwierdził przewodniczący Konferencji Episkopatu Anglii i Walii.

Paryż

□ **Duże zainteresowanie we Francji wywołał opublikowany ostatnio obszerny dokument konferencji Episkopatu Francji zatytułowany „Niedziela wobec współczesności”.** „Ten dzień, w którym chrześcijanie świętują Zmartwychwstanie Chrystusa, jest również czasem spotkania między pokoleniami, dorosłych, młodzieży i dzieci, jakie by nie były ich codzienne zajęcia. (...) Pozwala on znaleźć czas na komunikację między ludźmi” - podkreślają główni autorzy dokumentu: Jean-Charles Descubes, biskup Rouen i przewodniczący komisji oraz Michel Guyard, biskup Le Havre i Jacques Arènes, psycholog. „Niedziela daje każdemu okazję do wyboru swojego zajęcia: jest to czas

wolności i odpoczynku, w przeciwieństwie do reszty tygodnia. Niedziela pozwala odnaleźć równowagę trybu życia, często naruszoną przez rytm tygodnia pracy” - czytamy w dokumencie. Poruszona jest też delikatna kwestia otwarcia sklepów w niedzielę: „Ekonomia i praca nie są ostatnim słowem w życiu społecznym” - zauważają autorzy dokumentu.

Częstochowa

□ **Przełożonym generalnym Zakonu Paulinów został ponownie o. Izidor Matuszewski.** Wyboru dokonała obradująca na Jasnej Górze Kapituła Generalna w roku 700. rocznicy zatwierdzenia Zakonu przez Stolicę Apostolską. O. Matuszewski jest 86. najwyższym paulińskim przełożonym. Uroczyste zaprzysiężenie odbyło się w zabytkowej klasztornej bibliotece, po czym paulini przeszli do Kaplicy Matki Bożej. Tu oficjalnego ogłoszenia wyboru dokonał przewodniczący Kapituły o. Arnold Chrapkowski, po czym zabrzmiało uroczyste Te Deum.

Rzym

□ **W czasie kampanii przed kwietniowymi wyborami do włoskiego parlamentu Kościół nie opowie się za żadną partią, przypominać jednak będzie wiernym, jakimi kryteriami powinni kierować się, biorąc udział w głosowaniu. Zapewnił o tym kard. Angelo Bagnasco, otwierając obrady Rady Stałej Konferencji Episkopatu Włoch w Rzymie.** Powołując się na słowa prezydenta Giorgio Napolitano, abp Genui przyznał, że przedterminowe wybory są trudnym momentem w życiu kraju, wyraził jednak jednocześnie nadzieję, że staną się „okazją do moralnego i obywatelskiego rozwoju”. „Włochy potrzebują zrywu miłości do samych siebie, ażeby zrozumieć na nowo własne korzenie i nadać rozmach własnej przyszłości, właściwie rozumiejąc swoje zadanie we wspólnocie narodów” - stwierdził przewodniczący włoskiego episkopatu. „Dlatego nie należy się dziwić ani gorzycz, że Kościół przypomina o wartościach moralnych, jakie wpływają z chrześcijańskiej wiary”.

Association France-Pologne w Meaux Seine et Marne)



Organizuje
tegoroczny bal
12 kwietnia
w Salle des Fêtes
w Meaux
(parking strzeżony)

Grać będzie orkiestra Heleniak
z Północnej Francji.

Szczegółowe informacje i rezerwacja:
Mme Kraszewski: tel. 01 64 34 35 07.

Polska Misja Katolicka we Francji



ŚWIADECTWO UDZIAŁU W BUDOWIE POMNIKA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W LOURDES

Dla:



Pomnik Jana Pawła II w Lourdes, dzieło C. Dźwigaja

100
euro

Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Drodzy Rodacy!

Opatrzność Boża obdarzyła nas wyjątkową łaską - żyć na przelomie II i III tysiąclecia, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież - Polak Jan Paweł II.

Byliśmy świadkami i uczestnikami wielkich wydarzeń tego pontyfikatu. Wtedy runął komunizm, Polska odzyskała suwerenność, a Europa zaczęła oddychać oboma płucami - Wschodu i Zachodu.

Dzisiaj staje przed nami wielki zaszczyt: móc wziąć udział w historycznym akcie dziękczynienia Bogu i Matce Najświętszej, w 150-lecie Jej objawień w Lourdes, za pontyfikat Jana Pawła II i wesprzeć materialnie instalację w Lourdes pomnika naszego wielkiego Rodaka, Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, który będzie dla całego świata przypomnieniem papieskiego nauczania i wezwaniem do jego realizacji.

Bóg zapłać wszystkim, którzy włączą się w to dzieło.

Ks. inf. Stanisław Jeż

Akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Lourdes

Dnia 8 maja 2008 roku, w czasie, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież Benedykt XVI, w obecności księdza biskupa Jacques Perrier, biskupa Tarbes i Lourdes, księdza infuata Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, mera miasta Jean-Pierre Artiganave, „Bractwa Kurkowego” z Krakowa, licznie zgromadzonych Polaków - uczestników 133 Europejskiej Pielgrzymki, w 150 rocznicę Objawień, Jego Eminencja ksiądz kardynał Józef Glemp Prymas Polski, dokonał odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Jana Pawła II, wielkiego Polaka i Pielgrzyma do Lourdes.

Pomnik Jana Pawła II powstał z inicjatywy i staraniem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Autorem projektu pomnika i wykonawcą jest profesor Czesław Dźwigaj z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

W znaku niniejszego pomnika osoba Ojca Świętego Jana Pawła II będzie dla przybywających pielgrzymów wyrazem miłości do Niepokalanej.

POMNIK PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Drodzy Czytelnicy,

2 kwietnia bieżącego roku mija bolesna dla nas, Polaków, ale i dla wszystkich katolików, trzecia rocznica śmierci Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II.

Z okazji przeżywania tamtych wydarzeń i przywoływania pamięci całego wielkiego pontyfikatu Jana Pawła II Głos Katolicki pragnie, jako pierwszy i po raz pierwszy publicznie, zaprezentować Państwu - wyżej - makietę Pomnika Papieża Jana Pawła II, który już 8 maja 2008 r. zostanie uroczystie odsłonięty i poświęcony w Lourdes.

Dzięki temu po raz pierwszy mogą Państwo również zapoznać się z prezentowanym powyżej wzorem „cegiełki” na rzecz instalacji Pomnika, wraz z tekstem Aktu jego poświęcenia oraz specjalnym Apelem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji dotyczącym możliwości udziału w tym historycznym Dziele (za zgodą ofiarodawców, ich nazwiska będziemy zamieszczać na łamach GK).

Drodzy Czytelnicy,

pragniemy gorąco zachęcić wszystkich Rodaków, we Francji i we wszystkich zakątkach na świecie, gdzie rzuciły ich losy, aby przyłączyli się swą ofiarą do tego symbolicznego wyrazu hołdu składanego dziś największemu w historii Polakowi.

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące możliwości uczestnictwa w we wspomnianej akcji (nabycia „Świadectwa udziału w budowie Pomnika”) i uroczystościach mogą Państwo uzyskać w Sekretariacie Polskiej Misji Katolickiej we Francji (263 bis, rue St-Honoré - 75001 Paris); tel [00 33] 01 55 35 32 32 lub w Redakcji GK.

ORATORIO POUR NOTRE TEMPS

de Felix LISIECKI
& Françoise CAUBEL-CHAUCHAT

SAMEDI 29 MARS 2008 à 20h30
EGLISE DE LA MADELEINE

Place et métro Madeleine - Paris 8^e

PLACES : 50 € - 30 € (TR) - 25 € (ET) - 22 € (TR) - 15 € (TR) - 12 €

RESERVATIONS : 01 64 94 12 19

150 MUSICIENS

Lautence DE LA MORANDIÈRE
soprano

Gauthier PERRIN
soprano

Michel BUSSONE
tenor

Florian WESTPHAL
basse

Elie TOLLU
aux grands orgues

Chœur
Sts-Marie des BATHIGNOLLES
de Paris
Mark-Jesse GUYARD
chef de chœur

Chœur JUBILANDO
de Saint-Mande

Chœur PLÉIN CHANT
de Saint-Germain-en-Laye


Chœur
& ORCHESTRE
DE CHAMBRE DE TAMPES

Direction
Rodolphe GIBERT

Partenaires
Stampes



Stampes

Polska Misja Katolicka we Francji



**ŚWIADECTWO UDZIAŁU
W BUDOWIE POMNIKA
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
W LOURDES**

Dla:

**100
euro**

Pomnik Jana Pawła II w Lourdes, rzeźba C. Dźwigaj

Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Drodzy Rodacy!

Opatrzność Boża obdarzyła nas wyjątkową łaską - żyć na przełomie II i III tysiąclecia, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież - Polak Jan Paweł II.

Byliśmy świadkami i uczestnikami wielkich wydarzeń tego pontyfikatu. Wtedy runął komunizm, Polska odzyskała suwerenność, a Europa zaczęła oddychać oboma płucami - Wschodu i Zachodu.

Dzisiaj staje przed nami wielki zaszczyt: móc wziąć udział w historycznym akcie dziękczynienia Bogu i Matce Najświętszej, w 150-lecie Jej objawień w Lourdes, za pontyfikat Jana Pawła II i wesprzeć materialnie instalację w Lourdes pomnika naszego wielkiego Rodaka, Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, który będzie dla całego świata przypomnieniem papieskiego nauczania i wezwaniem do jego realizacji. Bóg zapłać wszystkim, którzy włączą się w to dzieło.

Ks. inf. Stanisław Jez

Akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Lourdes

Dnia 8 maja 2008 roku, w czasie, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież Benedykt XVI, w obecności księdza biskupa Jacques Perrier, biskupa Tarbes i Lourdes, księdza Infulata Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, mera miasta Jean-Pierre Artiganave, „Bractwa Kurkowego” z Krakowa, licznie zgromadzonych Polaków - uczestników 133 Europejskiej Pielgrzymki, w 150 rocznicę Objawień, Jego Eminencja ksiądz kardynał Józef Glemp Prymas Polski, dokonał odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Jana Pawła II, wielkiego Polaka i Pielgrzyma do Lourdes.

Pomnik Jana Pawła II powstał z inicjatywy i staraniem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Autorem projektu pomnika i wykonawcą jest profesor Czesław Dźwigaj z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

W znaku niniejszego pomnika osoba Ojca Świętego Jana Pawła II będzie dla przybywających pielgrzymów wyrazem miłości do Niepokalanej.

POMNIK PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Drodzy Czytelnicy,

2 kwietnia bieżącego roku mija bolesna dla nas, Polaków, ale i dla wszystkich katolików, trzecia rocznica śmierci Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II.

Z okazji przeżywania tamtych wydarzeń i przywoływania pamięci całego wielkiego pontyfikatu Jana Pawła II Głos Katolicki pragnie, jako pierwszy i po raz pierwszy publicznie, zaprezentować Państwu - wyżej - makietę Pomnika Papieża Jana Pawła II, który już 8 maja 2008 r. zostanie uroczystie odsłonięty i poświęcony w Lourdes.

Dzięki temu po raz pierwszy mogą Państwo również zapoznać się z prezentowanym powyżej wzorem „cegiełki” na rzecz instalacji Pomnika, wraz z tekstem Aktu jego poświęcenia oraz specjalnym Apelem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji dotyczącym możliwości udziału w tym historycznym Dziele (za zgodą ofiarodawców, ich nazwiska będziemy zamieszczać na łamach GK).

Drodzy Czytelnicy,

pragniemy gorąco zachęcić wszystkich Rodaków, we Francji i we wszystkich zakątkach na świecie, gdzie rzuciły ich losy, aby przyłączyli się swą ofiarą do tego symbolicznego wyrazu hołdu składanego dziś największemu w historii Polakowi.

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące możliwości uczestnictwa w we wspomnianej akcji (nabycia „Świadectwa udziału w budowie Pomnika”) i uroczystościach mogą Państwo uzyskać w Sekretariacie Polskiej Misji Katolickiej we Francji (263 bis, rue St-Honoré - 75001 Paris); tel [00 33] 01 55 35 32 32 lub w Redakcji GK.



**ORATORIO
POUR
NOTRE
TEMPS**

de Felix LISIECKI
& Françoise CAUBEL-CHAUCHAT

**SAMEDI 29 MARS 2008 à 20h30
EGLISE DE LA MADELEINE**

Place et métro Madeleine - Paris 8^e

PLACES : 50 € - 30 € (TR.) - 25 € (ETR.) - 22 € (TR.) - 15 € (TR.) - 12 € (ETR.)

RESERVATIONS : 01 64 94 12 19

150 MUSICIENS

Lautence DE LA MORANDIÈRE
soprano

Gauthier PERRIN
soprano

Michel BUSSONE
ténor

Florian WESTPHAL
basse

Elie TOLLU
aux grands orgues

Chœur
Sts-Marie des BATHIGNOLLES
de Paris
Marc-Jesse GUYARD
chef de chœur

Chœur JUBILANDO
de Saint-Mande

Chœur PEÛN CHANT
de Saint-Germain-en-Laye

Chœur
& ORCHESTRE
DE CHAMBRE DE LAMPIS

Direction
Rodolphe GIBERT

Partenaires
ETAMPES

Śladami świętej Bernadetty ⁽²⁾

tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

Dom Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue” leży na obrzeżach Lourdes przy Route de Bartrès, niedaleko miasteczka, które figuruje w nazwie tej ulicy i które dwukrotnie wpisało się w biografie św. Bernadetty.

Przyszła święta, urodzona 7 stycznia 1844 r., trafiła tu po raz pierwszy jako niemowlę w listopadzie 1844 r., kiedy z powodu wypadku matki została powierzona do karmienia właścicielce bogatej fermy, Marii Lagües, która w tym czasie straciła dziecko. Dziewczynka przebywała w Bartrès do kwietnia 1846 r. Po raz drugi przybyła do Bartrès jesienią 1857 r., gdy głód panujący w rodzinie Soubirous zmusił rodziców Bernadetty do wysłania jej do dawnej mamy, aby w zamian za utrzymanie pomagała jej na fermie, opiekowała się jej dziećmi i pilnowała owiec. Do Lourdes wróciła 21 stycznia 1858 r.

Z życiorysem Świętej związane są trzy miejsca w Bartrès:
- **La maison Burg (dom Marii Lagües)** - fot. 1 - a w nim odtworzona izba, w której mieszkała Bernadetta (Adres: Ma-



ison de Bernadette - 3, rue de l'Église, 65100 Bartrès, tel.: 05 62 42 02 03; czynny IV-X, wstęp wolny);

- **Église Saint-Jean-Baptiste (kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela)** - romańska świątynia z końca XIV w. z tryptykiem z XVII w. Bernadetta zachodziła tu na modlitwę i uczęszczała na Msze św. Dziś w tym kościele znajduje się poświęcony jej ołtarz - fot. 2 (tel. 05 62 94 10 41);

- **Bergerie (owczarnia)** - fot. 3 - kamienna, kryta słomianą strzechą owczarnia zachowana w niezmiennym stanie od czasu, gdy Bernadetta, pasąc owce, chroniła się w niej w razie niepogody. Wewnątrz figura Bernadetty z owcami. Pielgrzymi wrzucają tutaj kartki z prośbami do Świętej (otwarta IV-X).



W dniu 26 marca 2000 r. biskup Tarbes i Lourdes Jacques Perrier zainaugurował „Drogę Bernadetty” - pieszy, oznakowany szlak turystyczny wiodący jej śladami z Bartrès do Lourdes.



„KOŚCIÓŁ Z MARYJĄ”

EUROPEJSKA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO LOURDES (7 - 11 maja 2008)

w 150 rocznicę objawień, 133 Pielgrzymka
organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji,
pod przewodnictwem JE ks. kard. JÓZEFA GLEMPA Prymasa Polski
i pod dyrekcją Rektora PMK Ks. inf. Stanisława Jeża.



Animacja: ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK, ks. Kazimierz Kopacz; **Organizacja:** dr Anna Łucka.

Informacje i zapisy (do 15 kwietnia) w parafiach polskich, w PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) - tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk club-internet.fr (przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę - 30%, reszta do uregulowania przed 15 kwietnia). Wpłata można dokonywać gotówką lub czekiem dla: Aumônerie Polonaise Rectorat CCP - N° 23 343 69 N Paris, z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes” (zapisy po 15 kwietnia w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu, opłata całości kosztów udziału).

Koszt udziału: a/ autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro; b/ noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro; c/ opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie). Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat (autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: a. 1 dziecko bezpłatnie, jeżeli z rodzicami, b. 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50 %, jeżeli z rodzicami).



23-24
marca
2008

Telegram w lany poniedziałek

Drodzy Czytelnicy!

Dopiero tutaj, pod sam koniec gazety i dopiero w strugach... smigusa, ale udało nam się jednak wcisnąć w małą lukę tekstów, zdań i liter z tym tradycyjnym głosowym telegramem, więc czym prędzej korzystamy z okazji, aby zdążyć złożyć Państwu nasze najserdeczniejsze, najpoważniejsze i najradośniejsze

życzenia

błogosławionych, zdrowych, rodzinnych Świąt Wielkanocy!

Chrystus Zmartwychwstał, Alleluja!

Redakcja

Ps. Uwaga! Następny numer GK dopiero za 2 tygodnie.

z satyrycznej teki L.B.

- W BRUKSELI SPRAWĘ POTRAK-
TOWANO BARDZO POWAŻNIE.
OD PRZYSZŁEGO ROKU TEMPE-
RATURA WODY I WMIARY
WIADERKA BĘDĄ PRECYZYJNIE
OKREŚLONE...



Rys. L. Biernacki

LANY PONIEDZIAŁEK

UB.



24 MARCA - 6 KWIETNIA

PONIEDZIAŁEK 24 MARCA

6⁵⁰ Program rozrywkowy 7⁴⁵ O Marcie która jest Polką - reportaż 8¹⁵ Siedem życzeń - serial 9⁰⁵ Przygody Błękitnego Rycerzyka - film 10³⁵ Budzik 11⁰⁰ Zawód Prymas Polski - film dok. 11⁵⁵ Plebania - telenowela 12¹⁵ Pamiętaj o mnie 12³⁰ Klan - telenowela 12⁵⁵ Bzik kulturalny - magazyn 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Falszerze - serial 14³⁰ Reportaż - Wielkanoc w Beskidach 15¹⁰ Kobieta pracująca Irena Kwiatkowska - film dok. 16⁰⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pejzaże dzieciństwa - Ryszard Kapuściński - film dok. 17³⁰ Dzika Polska - serial dok. 17⁵⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 18²⁵ Pamiętaj o mnie 18³⁵ Plebania - telenowela 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁰ Fanfan Tulipan - komedia 22²⁰ Dokument 23²⁰ Bzik kulturalny - magazyn 23⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 0⁴⁰ Plebania - telenowela 1⁰⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 25 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Żywnienie pozajelitowe 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Podróżnik 10⁰⁵ Magazyn przechodnia 10²⁰ Zaczysze gwiazd 10⁴⁵ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Porcelana w składzie słońca - film 13³⁰ Fanfan Tulipan - komedia 15⁰⁰ W rajskim ogrodzie - Na dzień Wielkiego Rowu Afrykańskiego 15²⁰ Reportaż 15⁴⁵ Zwierzowiec 16⁰⁰ Magazyn Medyczny - Żywnienie pozajelitowe 16¹⁵ Kwadrans na kawę 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie

17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dok. 22⁰⁰ Kobieta pracująca Irena Kwiatkowska - film dok. 22⁵⁵ Życzliwie przemilczany - reportaż 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 0²⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 26 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Laboratorium XXI w. - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Tradycje wielkanocne na świecie 10⁴⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 11⁰⁰ To jest temat - Maciek i Róża 11¹⁰ SOS Dzieciom - telenowela dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela dok. 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁰ Życzliwie przemilczany - reportaż 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁵ Kuchnia w Okrasa 16⁰⁵ Zwarcie - magazyn 16³⁵ Laboratorium XXI w. - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Między Odrą a Renem 17⁵⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18²⁰ SOS Dzieciom - telenowela dok. 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Noce i dni - serial 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22³⁰ W Rogatywce i Tygrysięj skórze - film dok. 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Program publicystyczny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka

dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostaje - reportaż 10⁵⁵ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dni - serial 14²⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁴⁰ W Rogatywce i Tygrysięj skórze - film dok. 15⁴⁰ Raj 16¹⁰ Program publicystyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 17⁵⁵ Wyjeżdżam zostaje - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Wyzwolenie - spektakl teatralny 22³⁵ Dawno temu w PRL - film dok. 23⁰⁵ Reportaż 23³⁰ Serwis info 24⁰⁰ Warto rozmawiać 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8²⁰ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Maszyna zmian - serial 9²⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Sto tysięcy bocianów - serial dok. 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend - Olsztyn na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Wyzwolenie - spektakl teatralny 14⁴⁰ Dawno temu w PRL - film dok. 15¹⁰ Akademia Domu i Wnętrza 15²⁵ Reportaż 15⁵⁰ Magazyn przechodnia 16⁰⁵ Warto rozmawiać 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend - Olsztyn na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Zapomniane światło - film 23⁴⁵ Serwis info 0¹⁰ Reportaż 0²⁵ Polska na weekend - Olsztyn na weekend 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 29 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne R. Makłowicza 12³⁰ Zaczysze gwiazd 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 14⁴⁰ Teleturniej 15⁰⁵ Siedem życzeń - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Tam jest nasze życie - film dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Cudowne miejsce - film 23²⁰ Reportaż 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 30 MARCA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8³⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Bajki 10²⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół Nawiedzenia NMP w Chodzieży 14¹⁰ Chłop i baba(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Dwa Oblicza Wołynia - reportaż 16⁰⁰ Śpiewać jak to łatwo powiedzieć - widowisko 16³⁰ Zaproszenie 16⁵⁵ Szansa na Sukces 17⁵⁰ Teleexpress 18⁰⁵ Rozmowy na temat 18¹⁵ Pamiętaj o mnie 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 31 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Program rozrywkowy 9⁵⁰ Siedem życzeń - serial 10⁴⁰ Iskra w kamieniu - film dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Dwa Oblicza Wołynia - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 14⁵⁵ Program publ. 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Sztuka dyrygowania - reportaż 22²⁰ Program publ. 23¹⁰ Ulice Kultury - magazyn 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Podróże kulinarne R. Makłowicza 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 1 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Pamiętaj o sercu 9²⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁵

Podróżnik 10⁰⁵ Magazyn przechodnia 10²⁰ Zaczysze gwiazd - Paweł Nowicz 10⁴⁵ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Bo tutaj jest jak jest - Borysewicz i Kukiz 14⁴⁵ Forum 15³⁰ Reportaż 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18³⁰ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁰ Forum 23⁰⁰ Errata do biografii - Adam Ważyk 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 2 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9³⁵ SOS Dzieciom - telenowela 10⁰⁰ Papieska Msza św. w 3 r. śmierci Jana Pawła II - z Watykanu 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Errata do biografii - Adam Ważyk 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁰ Zwarcie - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Reportaż 18⁰⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18²⁵ SOS Dzieciom - telenowela 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20²⁰ Artyści w hołdzie Janowi Pawłowi II 21⁴⁰ Klan - telenowela 22⁰⁵ Tydzień Polski - magazyn 22³⁵ Noce i dnie - serial 23³⁰ Jan Paweł II w pamięci Polaków na świecie - film dok. 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Dzika Polska - serial 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 3 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostają - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁵ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dnie - serial 14¹⁰ Artyści w hołdzie Janowi Pawłowi II 15³⁰ Wyjechani - telenowela 15⁵⁵ Jan Paweł II w pamięci Polaków na świecie - film dok. 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 17⁵⁵ Wyjeżdżam zostają - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Kłasyka dramatu 22⁴⁰ Lekcja angielskiego - film dok. 23¹⁰ Program public. 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o

mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 4 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo 8⁵⁵ Maszyna zmian - serial 9²⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Tajemnice lasu - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Kłasyka dramatu 14⁵⁰ Lekcja angielskiego - film 15¹⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15³⁰ Patrząc na ikony - reportaż 15⁵⁰ Magazyn przechodnia 16¹⁰ Duże dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 18⁰⁵ Polska na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Pociągi pod specjalnym nadzorem - film 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 5 KWIETNIA

6⁰⁰ Plebania - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12³⁰ Zaczysze gwiazd 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Siedem życzeń - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Koniec Europy - film 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Kanalia - film 22²⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 6 KWIETNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8³⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Bajki 10²⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach 14¹⁰ Chłop i baba(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Śladami Jana Pawła II - Papież zwycięstwa - reportaż 16⁰⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces - Michał Bajor 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 20³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

ENTREPRISE KOSOROWSKI*rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2268)12: 23-30.03.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
Tel. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com**KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5
euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE
INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40)
 Pół roku (28,30)
 Przyjaciele G.K. (65,60)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 12.3.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studiaZajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.Zapisy cały rok. NOWE GRUPY W MARCU
www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel/fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**BIOMAGNETYZER**POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



Dziś Galeria GK...
ze święconym

foto. P. Fedorowicz

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut! **MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY**

Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

01 70 70 88 00 0811 600 300

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014 €/min**

Wybierz **0811 65 48 48** Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00 **www.no-limit-telecom.com**

0811 600 348*

*0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego **Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.